

**KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI  
JANA PAWŁA II**

**JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ  
BARTŁOMIEJ I  
PATRIARCHA EKUMENICZNY**

**DOKTOR HONORIS CAUSA**

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II



**JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ  
BARTŁOMIEJ I  
PATRIARCHA EKUMENICZNY**

**DOKTOR HONORIS CAUSA**

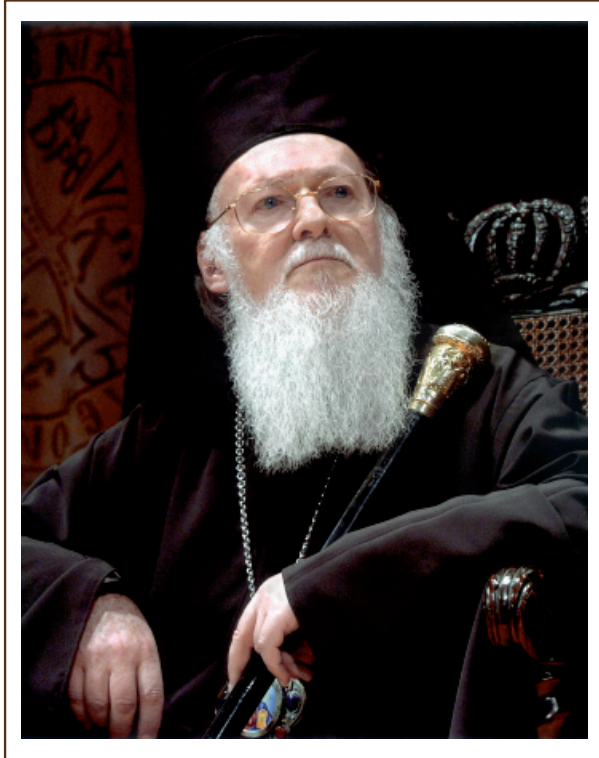
Lublin  
20 sierpnia 2010 r.

Niniejsza książka ukazuje się w serii  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
„Doktorzy Honoris Causa” Nr 3

Zebranie materiałów, redakcja, projekt graficzny:  
Dział Informacji i Promocji Uniwersytetu  
Tłumaczenie: Konrad Szulga

© KUL, Lublin 2010

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin  
[www.kul.pl](http://www.kul.pl)



**JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ BARTŁOMIEJ I**  
**PATRIARCHA EKUMENICZNY**



---

**Uchwała Senatu  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
z dnia 24 czerwca 2010 r.  
w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa KUL  
Jego Świątobliwości Bartłomiejowi I  
Arcybiskupowi Konstantynopola, Nowego Rzymu  
i Patriarsze Ekumenicznemu  
(698/V/1)**

Na podstawie art. 16 i art. 62 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 10 ust. 2 Statutu KUL Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, na wniosek Rady Wydziału Teologii, nadaje tytuł doktora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II Jego Świątobliwości Bartłomiejowi I Arcybiskupowi Konstantynopola, Nowego Rzymu i Patriarsze Ekumenicznemu.

Uniwersytet, honorując Patriarchę Bartłomieja I swoim najbardziej zaszczytnym tytułem, pragnie wyrazić uznanie dla niezwykle aktywnego przywódcy duchowego, kontynuatora ekumenicznego dzieła wielkich patriarchów Konstantynopola: Joachima III, Atenagorasa I i Dymitriososa I. Jego Świątobliwość Bartłomiej I jako orędownik pokoju i pojednania, wolności religijnej, praw i godności człowieka oraz troski o zachowanie środowiska naturalnego, stale podtrzymuje świadectwo o radości i „świeśle Zmartwychwstania”.

Jego Świątobliwość Patriarcha Bartłomiej I oddając swoje siły ofiarnej i niezwykle trudnej służbie Kościołowi, jedności wszystkich chrześcijan oraz dialogowi z innymi religiami i współczesnym światem, jest rzeczywiście Człowiekiem Dialogu i Nadziei, przekonany, że historia jest w rękach Boga, do którego należy ostatnie słowo.



SUMMIS AUSPICIIS APOSTOLICAE SEDIS  
NEC NON  
SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM

NOS

**STANISLAUS WILK**  
THEOLOGIAE DOCTOR HABILITATUS, THEOLOGIAE STUDIORUM PROFESSOR  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR ORDINARIUS  
EIUSDEMQUE H. T. RECTOR MAGNIFICUS

**IOSEPHUS ŻYCIŃSKI**  
ARCHIEPISCOPUS, METROPOLITA LUBLINENSIS  
PHILOSOPHIAE DOCTOR HABILITATUS  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR ORDINARIUS  
EIUSDEMQUE MAGNUS CANCELLARIUS  
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS

**MIROSLAUS KALINOWSKI**  
THEOLOGIAE DOCTOR HABILITATUS, THEOLOGIAE STUDIORUM PROFESSOR  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR ORDINARIUS  
AC FACULTATIS SACRAE THEOLOGIAE H. T. DECANUS SPECTABILIS

IN

**SANCTISSIMUM DOMINUM**

**DOMINUM BARTHOLOMAEUM I**

**PATRIARCHAM OECUMENICUM CONSTANTINOPOLITANUM**

QUI SUMMA VIR AUCTORITATE NEC SOLITA STRENUITATE OECUMENICUM OPUS IOACHIMI III,  
ATHENAGORAE I, DEMETRII I, VENERABILUM CONSTANTINOPOLIS PATRIARCHARUM, PORRO  
ADMODUM TRACTAVERAT  
QUI SECTOR PACIS, CONCORDIAE FAUTOR, LIBERUM UT EXERCITIUM RELIGIONIS  
PANGERETUR, QUAE HOMINI DEBENTUR IURA AC DIGNITAS ASSERVARENTUR  
ATQUE COLERETUR NATURALIS TERRAE INTEGRITAS, ERAT PERQUAM NIXUS SIMULQUE PALAM  
GAUDIUM AC LUCEM RESURRECTIONIS OSTENTAVERAT  
QUI DENIQUE CUNCTIS VIRIBUS FACULTATIBUSQUE PERDIFFICILI MUNERI ECCLESIAE, UNITATI  
OMNIUM CHRISTIANORUM, COLLOQUIIS ET COLLABORATIONI DIVERSARUM NOSTRI TEMPORIS  
RELIGIONUM ET HOMINUM DEDITIS SE VIRUM CONSENTIONIS FIDUCIAEQUE HAUD IGNARUM  
DEUM ESSE UNICUM REGEM SAECULORUM PRAEBUERAT

E SENTENTIA FACULTATIS THEOLOGIAE  
A SENATU ACADEMICO COMPROBATA

**DOCTORIS SACRAE THEOLOGIAE  
HONORIS CAUSA**

NOMEN ET DIGNITATEM, IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS  
IN EIUSQUE REI FIDEM HOC DIPLOMA SIGILLO MAIORE CATHOLICAE UNIVERSITATIS LUBLINENSIS IOANNIS  
PAULI II SACRATISSIMO CORDI IESU DICATAE SANCIENDUM CURAVIMUS

LUBLINI, DIE XX MENSIS AUGUSTI A. D. MMX





---

Abp dr hab. Jeremiasz Jan Anchimiuk, prof. ChAT

## Recenzja

### **doktoratu honoris causa Jego Świątobliwości Bartłomieja, Arcybiskupa Konstantynopola Nowego Rzymu i Patriarchy Ekumenicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.**

Jego Świątobliwość Arcybiskup Konstantynopola Nowego Rzymu i Patriarcha Ekumeniczny jest osobistością wyjątkową z wielu względów. Jest arcybiskupem Konstantynopola, a więc kontynuatorem 200-letniej tradycji biskupów miasta Bizancjum, przemianowanego w IV wieku na Konstantynopol. Jest 270 biskupem Kościoła założonego według tradycji przez św. Apostoła Andrzeja. Wśród Jego poprzedników są Ojcowie Kościoła, męczennicy, hierarchowie, którzy decydowali o losach Kościoła i narodów.

Jednocześnie Patriarcha jest primus inter pares wśród biskupów Kościoła Prawosławnego. Kontynuuje służbę przewodnictwa, która przypadła Kościołowi Konstantynopolskiemu ponad 1100 lat temu. Ogromne dziejowe przemiany polityczne i wewnątrz Kościoła spowodowały, że arcybiskupom Konstantynopola powierzona została szczególna służba na płaszczyźnie stosunków między lokalnymi Kościołami prawosławnymi.

Jego Świątobliwość Patriarcha Bartłomiej sprawuje swoją służbę w państwie, którego ogromna większość mieszkańców wyznaje islam. Jest więc ta służba jednocześnie świadectwem o Ewangelii Chrystusa w warunkach, które często są identyczne z sytuacją, gdy to świadectwo

jest jednocześnie męczeństwem, tzn. gdy groźba utraty życia staje się elementem dnia codziennego. Jest to sytuacja, która trwa nie rok, lecz stulecia, a więc w ciągu wielu pokoleń. O tym często się zapomina.

Patriarcha Bartłomiej urodził się 29 lutego 1940 roku we wsi Agios Theodoros na wyspie Imbros (w jęz. tureckim: Zeytinli Köyü ) na Morzu Egejskim. Jest synem Christosa i Merope Archontonis. W Chrście Świętym nadano Mu imię Dimitrios. Uczył się najpierw w szkole w Agios Theodoros, a po jej ukończeniu w Zographieion Lyceum w Istanbulu. Po ukończeniu Lyceum studiował w Patriarchalnej Szkole Teologicznej na wyspie Chalki. Ukończył studia z wyróżnieniem w roku 1961. 31 sierpnia tegoż roku otrzymał święcenia diakońskie i wstąpił na pierwszy stopień życia mniszego. Podczas mniszych postrzyżyn otrzymał imię Bartłomiej.

W latach 1961-1963 odbył obowiązkową służbę wojskową w armii tureckiej. Po przeniesieniu do rezerwy rozpoczął studia na Papieskim Uniwersytecie Gregorianum w Rzymie. Ukończył studia i uzyskał stopień doktora tego Uniwersytetu na podstawie rozprawy: „Kodyfikacja Świętych Kanonów i Kanonicznych Reguł w Kościele Prawosławnym”. Następnie studiował także w Instytucie Ekumenicznym Światowej Rady Kościołów w Bossey oraz na Uniwersytecie w Monachium.

W 1968 roku rozpoczął pracę jako zastępca dziekana w Patriarchalnej Szkole Teologicznej na wyspie Halki.

19 października 1969 roku diakon Bartłomiej otrzymał święcenia kapłańskie. W 1970 roku został podniesiony do rangi archimandryty. W 1972 roku został powołany na dyrektora osobistego biura patriarchy Konstantynopola, a dnia 25 grudnia 1973 roku udzielono mu sakry biskupiej i powołano na metropolitę Filadelfii. W 1974 roku został wybrany na członka Świętego Synodu Kościoła Konstantynopolskiego. Po szesnastu latach, 14 stycznia 1990 roku został przeniesiony na katedrę metropolity Chalcedonu. Katedra ta tradycyjnie jest obsadzona przez najbliższego współpracownika patriarchy. Dnia 22 października 1991 roku metropoli-

ta Chalcedonu Bartłomiej został wybrany na Arcybiskupa Konstantynopola Nowego Rzymu i Patriarchę Ekumenicznego.

Już jako metropolita Filadelfii aktywnie uczestniczył w pracach przygotowawczych do Wielkiego i Świętego Soboru Prawosławnego i w wielu konferencjach ekumenicznych. Był też inicjatorem wielu działań ekumenicznych i społecznych.

Po wprowadzeniu na tron patriarchy działalność Jego Świątobliwości stała się jeszcze bardziej aktywna. Niezliczone wizyty duszpasterskie na wszystkich kontynentach, wizyty i spotkania z przywódcami państw i różnorodnych organizacji światowych, osobisty udział w wielu spotkaniach i konferencjach określają dzień powszedni Patriarchy.

Szeroka i różnorodna działalność Patriarchy Bartłomieja spotkała się z wieloma wyrazami uznania i wdzięczności. Należy do nich również około trzydziestu doktoratów honoris causa różnych Uniwersytetów i Szkół Teologicznych. Wśród nich jest Uniwersytet w Atenach, w Salonikach, Edynburgu, w Leuven. Jest Georgetown University (Washington D.C.), Yale University, są Uniwersytety w Australii i na Filipinach, są Akademie Teologiczne w Moskwie i USA. Jest też Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie (1998r.).

Patriarcha Bartłomiej jest autorem ponad stu fundamentalnych wypowiedzi teologicznych, które bez wątpienia można uznać za traktaty teologiczne cechujące się zwartą strukturą i niezwykłą głębią myśli. Niektóre z nich zostały opublikowane w dwóch księgach. Są to: Bartolomew I (Ecumenical Patriarch). *Encountering the Mystery: Understanding Orthodox Christianity Today*. Random House of Canada, 2008 i Bartholomew I, John Chryssavgis. *In the World, Yet Not of the World: Social and Global Initiatives of Ecumenical Patriarch Bartholomew*. Fordham University Press, November 2009.

Źródłem myśli Patriarchy jest Jego głęboka wiara i świadomość odpowiedzialności przed Bogiem, Kościołem i wszystkimi ludźmi dobrej woli. Wiara Jego, a więc i teologia jest głęboko zakorzeniona w Piśmie Świętym i w Tradycji Świętej, w myśli Ojców Kościoła i w doświadcze-

niu liturgicznym. Słuchacz i czytelnik kazań lub przemówień Patriarchy – a są to najczęściej właściwie krótkie traktaty teologiczne – pozostaje pod wrażeniem wiedzy Patriarchy z zakresu myśli teologów poprzednich pokoleń i historii Kościoła. Do przeszłości Patriarcha ma twórczy stosunek. Skarb Objawienia Bożego i całokształt doświadczenia życia Kościoła stanowi dla Niego wezwanie do przekazania tej wiedzy następnym pokoleniom. Przy tym Patriarcha zwraca się nie tylko do chrześcijan, ale także do ludzi innych religii i światopoglądów.

Jako przykład takiego myślenia można przytoczyć Jego rozważania teologiczne w przesłaniu do uczestników plenarnego posiedzenia Komisji Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów, poświęconego tematu wi „Powołani do jedności Kościoła”. W posłaniu tym Patriarcha wzywa do „odnowienia zaangażowania w sprawę dialogu i jedności jako drogi refleksji i odnowy”. Pragnie, by dyskusja teologiczna na ten temat była „modlitewną ofiarą Bogu” w szczerym pragnieniu jedności. Pracę na rzecz jedności Kościoła Patriarcha określa jako „nowy element w tradycji Kościoła”.

Mamy tu zatem bardzo dynamiczne pojmowanie Tradycji. Tradycja nie jest skierowana ku przeszłości, lecz ku przyszłości. Nie jest czymś zastygłym, lecz życiem Kościoła, otwartym na nowe doświadczenie pod przewodnictwem Ducha Świętego. Zwrócić też należy uwagę na - zakładaną przez Patriarchę jako rzecz oczywistą - jedność modlitwy i myślenia teologicznego w działaniach na rzecz jedności Kościoła.

W eklezjologii doby ekumenizmu należy – według Patriarchy – zastosować apofatyczną metodę uprawiania teologii. Należy wyjść od prostego stwierdzenia, że z „natury i definicji” Bóg jest ponad ludzkimi możliwościami poznania. Bo, gdybyśmy mogli „zrozumieć i pochwycić” (comprehend and grasp) Boga, to Bóg przestalby być Bogiem. W tym twierdzeniu Patriarcha powołuje się na św. Grzegorza z Nysy i św. Grzegorza Palamasa, którzy mocno akcentowali zarówno „radikalną transcendentę Boga, jak i Bożą relatywną immanencję”. Nikt nie może ujrzeć Boga (Wyj.33,20; Jn.1,18; 1Jn.4,12). Bóg jest zatem jednocześnie niepozna-

walny i „osobiście znany” („personally known”); jest niewidzialny i jednocześnie dostępny; odległy i „intymnie obecny”; nieskończony i niepoznawalny, a jednocześnie staje się Bogiem, który jest ściśle związany z człowiekiem, gdyż jest Bogiem Wcielonym. Teologia zobowiązuje więc człowieka do pokory i oddania czci Bogu niepoznawalnemu i niedostępnemu, a jednocześnie tak bliskiemu człowiekowi.

Tak określone słowo o Bogu prowadzi Patriarchę do radykalnego stwierdzenia: „jedność Kościoła, podobnie jak jedność Boga, jest nigdy nie kończącym się poszukiwaniem, stale rozpoczynającą się podróżą” („never-ending serach, ever-unfolding journey”). Patriarcha powołuje się tu znowu na św. Grzegorza z Nisy, który nauczał, że także w przyszłym wieku wzrastanie człowieka w boskim życiu nie ma końca i jest nieskończoną doskonałością.

Dlatego nasza ciągła i uporczywa pogoń za jednością jest dowodem na to, że cel, do którego dążymy, będzie osiągnięty w Bożym, a nie naszym czasie. Inaczej mówiąc będzie owocem łaski Niebios i Bożego kairosu.

Te przesłanki eklezjologii prowadzą Patriarchę do kolejnej konkluzji. W Jego opinii nasze dotychczasowe drogi, zarówno „konserwatywna” jak i „liberalna” są aroganckie i obludne. Wymagana jest od nas przede wszystkim otwartość na przeszłość i przyszłość. Powinniśmy respektować sprawdzone w ciągu historii drogi i wpatrywać się w niebiańskie miasto, do którego dążymy (Hebr.13,14). Od Ojców Kościoła powinniśmy się nauczyć integralności i intensywności wiary apostoelskiej. To dlatego są oni zawsze obecni w życiu Kościoła. Wpatrywanie się w przyszłość, czyli w rzeczywistość Królestwa Niebios pozwoli uniknąć ślepych zaułków prowincjonalizmu i konfesjonalizmu oraz przywraca zdolność do misji we współczesnym świecie.

Przedstawiony w skrócie pogląd Patriarchy na eklezjologię czasu poszukiwania dróg do osiągnięcia jedności Kościoła pozwala uchwycić podstawowe elementy Jego metody uprawiania teologii. Stosuje tę metodę w każdym z ponad osiemdziesięciu przemówień teologicznych. Tak jest

w ważnym dla dialogu teologicznego wystąpieniu na XIII zgromadzeniu generalnym biskupów Kościoła Rzymskokatolickiego w Rzymie w dniu 18 października 2008 roku oraz w innych tekstach teologicznych, m.in. poświęconych pokojowemu współistnieniu religii i ochronie środowiska naturalnego człowieka.

Apostolskość Kościoła przejawia się według Patriarchy nie tylko w wierności wobec nauczania Apostołów, ale też i w zdolności głoszenia Słowa Bożego w każdym kulturowym kontekście i w każdym czasie. Trzeba pamiętać, że tak wypowiada się hierarcha, dla którego rozbite kamieniami okna siedziby, a nawet wrzucane przez otwarte okna granaty nie należą do wydarzeń niezwykłych. Ale może to doświadczenie każe sformułować zdanie, które można potraktować jako apel ponad czasem i miejscem: „wojna w imię religii jest wojną przeciwko religii”.

Obraz Patriarchy Bartłomieja jako duszpasterza, pierwszego hierarchy i teologa byłby niepełny bez podkreślenia jego roli w budowaniu poczucia odpowiedzialności za naturalne środowisko człowieka, tzn. odpowiedzialności człowieka za Boże stworzenie w najszerszym tego słowa rozumieniu.

W 1996 r. patriarcha został kilkakrotnie w środkach masowego przekazu nazwany „zielonym patriarchą”. Ten, po polsku może trochę dziwnie brzmiący tytuł, został mu nadany jako wyraz wdzięczności i czci za ogrom pracy wykonanej przez Patriarchę na rzecz przypomnienia współczesnej ludzkości o jej odpowiedzialności za Boże stworzenie. W tym zakresie Patriarcha stał się prorokiem przypominającym ludziom, iż ta odpowiedzialność została im powierzona przez samego Stwórcę Niebios i Ziemi.

Wyrażona na przedsoborowej wszechprawosławnej konferencji w 1986 roku troska o zachowanie naturalnych zasobów Ziemi dla przyszłych pokoleń stała się dzięki metropolicie, a później patriarsze Bartłomiejowi programem działania bogatym zarówno w myśl teologiczną jak i w godne podziwu akcje, w których uczestniczyli najwyżsi przedstawiciele państw i narodów, królowie, prezydenci, ministrowie, naukowcy, arty-

ści, biznesmeni. Pod auspicjami Patriarchy i przy Jego osobistym udziale zorganizowano osiem sympozjów, połączonych niekiedy z podróżą do wybranych regionów świata. Warto wymienić choćby tylko tematy tych sympozjów: Objawienie a środowisko (wrzesień 1995 r.), Czarne Morze w kryzysie (wrzesień 1997 r.), Rzeką życia – Dunajem do Morza Czarnego (czerwiec 1999 r.), Adriatyk – morze ryzyka (2002 r.), Bałtyk – wspólne dziedzictwo (czerwiec 2003 r.) Amazonka - źródło życia (lipiec 2006 r.), Arktyka - zwierciadło życia (jesień 2007 r.), Wielka rzeka Missisipi: przywrócenie równowagi (październik 2009 r.).

W przemówieniach z okazji tych sympozjów Patriarcha przypomniał o podstawach etyki chrześcijańskiej, opartej na takich pojęciach jak kenozą, służba, świadectwo (również w znaczeniu „męczeństwo”) i Eucharystia. Te biblijne pojęcia powinny określać stosunek człowieka do otaczającego go świata. Dla Patriarchy nie ulega wątpliwości, że sprawa środowiska naturalnego nie jest tylko sprawą „polityczną” czy „technologiczną”. Jest to w pierwszym rzędzie sprawa duchowości człowieka.

Próba przedstawienia myśli i działania Patriarchy Bartłomieja uczy przede wszystkim pokory. Jego myśl sięga czasów apostoelskich i konfrontacji z wyzwaniem naszych czasów. Niezwykle bogata jest również Jego działalność jako Hierarchy i jako Obywatela naszego świata. Patriarcha Bartłomiej jest osobą integralną. Myśl i czyn stanowią całość. Zgodnie ze swoim przekonaniem o konieczności pamiętania o przeszłości jest wiernym stróżem Tradycji Prawosławia w szerokim tego słowa pojmowaniu. Jest stróżem, nie więźniem. Dlatego jest człowiekiem dialogu jako drogi do jedności chrześcijan i jedności wszystkich ludzi na naszej Ziemi. Jest zwiastunem pokoju i człowiekiem pamiętającym o poruczonej każdemu człowiekowi odpowiedzialności za Boże stworzenie. Jest też człowiekiem Słowa, teologiem o szerokich horyzontach i z umiejętnością precyzyjnego wyrażenia myśli, zakorzenionej w Piśmie Świętym, Tradycji i w osiągnięciach nauki.

Katolicki Uniwersytet Lubelski zaszczylił tytułem doktora honoris causa wielu wybitnych hierarchów, teologów, ludzi nauki i służby lu-



dziom. Jest dla mnie zaszczytem móc przedstawić Wysokiemu Senatowi Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wniosek o włączenie do tego grona Pierwszego Hierarchy Kościoła Prawosławnego, znakomitego teologa i nieustrudzonego pracownika na Niwie Chrystusowej Jego Świątobliwości, Bartłomieja I, Arcybiskupa Konstantynopola Nowego Rzymu i Ekumenicznego Patriarchy.

*Abp dr hab. Jeremiasz Jan Anchemiuk, prof. ChAT*  
*Rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej*

Warszawa, dnia 14 czerwca 2010 r.

---

Ks. prof. dr hab. Waclaw Hryniewicz OMI

**Recenzja całości kształtu myśli i działalności  
Jego Świątobliwości Patriarchy Ekumenicznego,  
Arcybiskupa Konstantynopola, BARTŁOMIEJA I**

## **Patriarcha czasów dialogu**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II pragnie uhonorować swoim najwyższym odznaczeniem prawosławnego Patriarchę Ekumenicznego, wielce zasłużonego dla Kościoła, ekumenii, teologii prawosławnej i kultury chrześcijańskiej – człowieka o szerokich horyzontach umysłowych i wielkiej ekumenicznej otwartości.

Patriarcha Ekumeniczny, Jego Świątobliwość Bartłomiej I (Bartholomaios) jako arcybiskup Konstantynopola, pierwszej stolicy w Kościele prawosławnym (ok. 300 milionów wiernych), jest jego honorowym i duchowym przywódcą jako *primus inter pares* wśród prawosławnych biskupów. Na nim spoczywa historyczna i teologiczna odpowiedzialność za podejmowanie ważnych inicjatyw, ich koordynacja w ramach całego prawosławia oraz troska o jego jedność ponad wszelkimi różnicami narodowymi i etnicznymi. To on czuwa nad uniwersalnym charakterem prawosławia.

Nie sposób w zwięzłej recenzji podsumować rozlicznych dokonań Patriarchy i je adekwatnie ocenić. Z konieczności ograniczam się do podkreślenia tego, co wydaje mi się najbardziej godne uwagi w jego pasterskim posługiwaniu, któremu nie brak dramatyzmu i które przypadło na

niełatwy okres czasu. Dotyczyć to będzie zwłaszcza wydarzeń, spraw i wypowiedzi związanych z postawą dialogu ze światem współczesnym i jego problemami. Osobiste doświadczenia Bartłomieja I jako prawosławnego chrześcijanina i Patriarchy, a zarazem obywatela państwa tureckiego (współlistnieją w nim muzułmanie, chrześcijanie i wyznawcy judaizmu), od lat skłaniają go do podejmowania nieustannego dialogu. Chodzi nie tylko o dialog z innymi Kościołami chrześcijańskimi, ale również o dialog międzyreligijny z islamem i judaizmem, dialog i współpracę z ludźmi nauki oraz o dialog ze światem ludzi niewierzących.

## **1. Odważny Hierarcha i otwarty teolog**

Warto najpierw pokrótce przypomnieć kilka ważniejszych faktów z działalności naukowo-eklezyjalnej i ekumenicznej Patriarchy, które rzucają światło na całokształt jego dokonań. Dimitrios Archondonis urodził się 29 lutego 1940 r. na wyspie Imvros (Gokceada) w Turcji. Wychowanie podstawowe i średnie pobierał na rodzimej wyspie oraz w Stambule, natomiast studia teologiczne ukończył w 1961 r. na Wydziale Teologii w prestiżowej grecko-prawosławnej szkole patriarchalnej na wyspie Chalki (Heybeliada). W latach 1961-1963 odbywał służbę wojskową w armii tureckiej. Od 1963 do 1968 r. studiował w Papieskim Instytucie Orientalnym w Rzymie, w Instytucie Ekumenicznym Bossey k. Genewy oraz w Uniwersytecie Monachijskim.

Doktorat prawa kanonicznego zdobył w 1968 r. w Instytucie Orientalnym (Uniwersytet Gregoriański) w Rzymie na podstawie rozprawy "Kodyfikacja świętych kanonów oraz instytucji kanonicznych w Kościele prawosławnym". Wykazał w niej, iż nie należy sakralizować dawnych kanonów w sposób statyczny, gdyż ich litera jest często przestarzała; że należy wydobyć ich ducha i zawarte w nich tematy teologiczne. Wskazał także na potrzebę nowych kanonów, które stare zasady przystosują do nowej rzeczywistości, aby w ten sposób stworzyć jednolity kodeks dla całego Kościoła prawosławnego. Święcenia kapłańskie przyjął 19 paź-

dziennika 1969 r., a patriarcha Atenagoras wyniósł go do godności archimandryty. W latach 1968-1972 wykładał w szkole patriarchalnej na Chaliki i był jej wicedziekanem (1968); 1972-1991 pełnił funkcję dyrektora biura patriarchy Dymitriosia. W święto Bożego Narodzenia, 25 grudnia 1973 został wyświęcony na biskupa i mianowany metropolitą dawnej stolicy Filadelfii w Azji Mniejszej. Po śmierci metropolity Melitona zostaje metropolitą Chalcedonu 14 stycznia 1990 i dziekanem Świętego Synodu. Po śmierci patriarchy Dymitriosia I, wybrano go jednogłośnie, w wieku pięćdziesięciu jeden lat, na 270 arcybiskupa Konstantynopola i Patriarchę Ekumenicznego (intronizacja 2 listopada 1991 roku).

Nieżyjący już, wybitny teolog prawosławny, Olivier Clément, przyjaciel Patriarchy, scharakteryzował go w następujący sposób: „Jest to człowiek pełen kontrastów, wielu uzupełniających się wzajemnie stron silnej osobowości. Równocześnie delikatny i stanowczy, ujmująco miły, z jednej strony dyskretny, z drugiej – aktywny i przedsiębiorczy. Prostolinijny, prawie nieśmiały i, w razie potrzeby, władczy. Z dużym poczuciem humoru, lecz równocześnie świadomy powagi i znaczenia swej misji. Dokładny, wrażliwy na szczegóły, a równocześnie rozsądnie wizjonerski. (...) Kocha sztukę, poezję, przyrodę. (...) Nie znosi rytualizmu (...). Lubi dzieci i potrafi z nimi rozmawiać (...). Ma dar przyjaźni. (...) Kiedy Fanar uchodził w oczach muzułmańskich Turków za miejsce tajemnicze i wrogie, za siedlisko antypaństwowych intryg, Patriarcha potrafił nawiązać przyjaźń z muzułmanami zajmującymi odpowiedzialne stanowiska w świecie biznesu, polityki, kultury, dziennikarstwa. Otwiera przed nimi drzwi Fanaru (...). Jego marzeniem byłoby zbliżyć Grecję i Turcję, lecz ma do pokonania duże trudności (...). Patriarcha nie zraża się, nie należy do ludzi, którzy łatwo się zniechęcają. (...) Punkty zapalne i podziały w Kościele prawosławnym leżą mu ciężarem na sercu”<sup>1</sup>.

Bartłomiej I jest niezwykle aktywnym przywódcą duchowym, kontynuatorem ekumenicznego dzieła wielkich patriarchów Konstantynopola: Joachima III, Atenagorasa I i Dymitriosia I. Wiele podróżując w minionych latach do różnych krajów, niósł tam przesłanie nadziei i zachęty do

przewycięzania pojawiających się trudności. Po rozpadzie Związku Radzieckiego, w nowej sytuacji wolności, pojawiło się wiele trudnych problemów zwłaszcza w stosunkach między Patriarchatem Ekumenicznym i Patriarchatem Moskiewskim. Szczególną troskę okazywał tym krajom o przeważającej ludności prawosławnej, które przeszły przez dziesięciolecia zniewolenia i prześladowań w okresie komunizmu. Mnożył wysiłki, by umocnić jedność prawosławia. Kilkakrotnie zwoływał hierarchów stojących na czele Kościołów prawosławnych w trosce o to, aby prawosławie było w stanie sprostać wyzwaniom nowego tysiąclecia chrześcijaństwa, by było prawosławiem głębokim, wolnym od nienawiści i obaw, skruszonym i pokornym. Wielokrotnie potępiał wszelkie przejawy przemocy, nacjonalizmu, fanatyzmu i ekskluzywizmu wyznaniowego. Apelowwał o życzliwość i współczucie we wzajemnych relacjach.

Na uwagę zasługuje szeroka działalność ekumeniczna Bartłomieja I. Był członkiem Komitetu Naczelnego i Wykonawczego Światowej Rady Kościołów (ŚRK), a przez osiem lat wiceprzewodniczącym Komisji „Wiara i Ustrój”. Uczestniczył w Zgromadzeniach Ogólnych ŚRK, a także w międzyreligijnym spotkaniu i modlitwie o pokój w Asyżu (2002). Jest orędownikiem wzajemnego zrozumienia i pokoju między „dziećmi Abrahama”, wyznawcami trzech religii monoteistycznych.

W odniesieniu do zmieniającego się oblicza Europy Patriarcha podkreśla, iż naszą tożsamość narodową trzeba dzisiaj przeżywać w kontekście pluralistycznym i wielokulturowym, gdyż narody są bogactwem ludzkości. Wolność religijna nie powinna być ograniczana w imię ideologii sekularyzmu, bowiem człowiek jest nie tylko istotą rozumną, zdolną do myślenia, miłości, twórczości, śmiechu i płaczu, ale także istotą zdolną do modlitwy, adoracji i powołaną do uczestnictwa w życiu Boga (*ζῶον θεοῦ*). Dlatego również prawosławie jest czynnikiem stabilizującym, istotnym elementem w procesie kształtowania się nowej rzeczywistości europejskiej, jednoczącej kultury i tradycje chrześcijaństwa zachodniego i wschodniego. Potrzebujemy ponadto przyjaznego dialogu i wzajemnego zrozumienia, pokojowej i konstruktywnej koegzystencji chrześcijan

z islamem i judaizmem. Ze względu na swoje usytuowanie, Patriarchat Ekumeniczny ma pod tym względem rolę szczególną do spełnienia jako pomost między Europą a islamem. „Wolność, szacunek, godność i integralność każdej osoby ludzkiej jest czymś fundamentalnym w naszej wizji zjednoczonej Europy. (...) Nie możemy być prawdziwie wolni, prawdziwie osobami, jeżeli nie jesteśmy w komunii z innymi osobami” – przekonywał Patriarcha podczas konferencji ogłoszonej 3 listopada 2005 r. w prestiżowej London School of Economics and Political Science<sup>2</sup>.

Przez wiele lat nie przestawał przypominać, iż Europy nie wolno ograniczać jedynie do Europy Zachodniej, wyrosłej w kręgu kultury Rzymu i Reformacji. Istnieje także inna Europa, zrodzona z chrześcijańskiego hellenizmu, Europa świata prawosławnego, boleśnie doświadczana przez historię. Ta Europa może duchowo wzbogacić chrześcijaństwo zachodnie swoim poczuciem tajemnicy Boga i ludzkiego losu, głęboką świadomością sensu istnienia, sakralności przyrody i daru powierzonego nam stworzenia Bożego, aby dzisiejszy człowiek nie odczuwał Boga jako konkurenta i wroga swojej wolności. Duchowe bogactwo prawosławia jest otwarte dla wszystkich. Może pomóc Europejczykom w pogodzeniu inteligencji i serca. Czuje się ono współodpowiedzialne za kształt zjednoczonej Europy, aby mogła stać się „katedrą Bożego humanizmu” (*Molditwa za Europę*, Strasburg, 21.04.1994).

Obecny Patriarcha jest jedną z najwybitniejszych postaci w skali światowej, orędownikiem pokoju, pojednania, wolności religijnej, praw i godności człowieka oraz troski o zachowanie środowiska naturalnego. Z tej właśnie racji Kongres Stanów Zjednoczonych uhonorował go w 1997 r. Złotym Medalem zasługi. Honorowe medale nadawały mu Kościoły prawosławne. Prezydenci różnych krajów uczcili go nadaniem najwyższych odznaczeń państwowych. W marcu 2010 r. otrzymał nagrodę Fundacji Kardynała Paula Pouparda. Jest honorowym obywatelem wielu miast w różnych krajach. Dziesiątki uniwersytetów i ośrodków naukowych na całym świecie uhonorowało go tytułem doktora honoris causa.

## 2. Patriarcha Ekumeniczny a dialog katolicko-prawosławny

Dzieło wielostronnego pojednania wpisane jest od 1991 roku w posłannictwo Patriarchy Ekumenicznego. Wraz z papieżem Janem Pawłem II gorliwie zabiegał o postęp na drodze pojednania Kościoła rzymskokatolickiego i prawosławnego. Kontynuuje te starania z równym oddaniem także za pontyfikatu Benedykta XVI. Nie ignoruje bynajmniej dialogu z protestantami, którzy przypominając o wyższości Ewangelii mogą pomóc prawosławnym przezwyciężyć pokusę rytualizmu i statyczności. Wypowiada się z wielkim taktem i umiarem na najbardziej kontrowersyjne i trudne problemy, które czekają na cierpliwą debatę i rozwiązanie w dialogu. Wymienię przykładowo tylko trzy spośród nich.

a) Dotyczy to zwłaszcza **prymatu** i nieomyślności Biskupa Rzymu. Jego słowa mają szczególną wagę w międzywyznaniowej dyskusji, która rozpoczęła się wokół zagadnienia prymatu po zaproszeniu skierowanym przez Jana Pawła II w encyklice *Ut unum sint*. W czerwcu 1996 r., Patriarcha odpowiedział na dwa pytania postawione mu na temat prymatu przez redakcję „Tygodnika Powszechnego”<sup>3</sup>. W odpowiedzi nawiązał do tradycji pierwszego tysiąclecia oraz wizji Papieża jako „Patriarchy Kościoła wśród innych prastarych stolic apostolskich świata”. Uznał, iż „roszczenie do prymatu światowego w sensie jurysdykcji” za nieuzasadnione z teologicznego punktu widzenia.

Podczas oficjalnej wizyty w Watykanie, 29 czerwca 1995 roku, Bartłomiej I wygłosił homilię w bazylice św. Piotra podczas Eucharystii, której przewodniczył Jan Paweł II. W jego obecności Patriarcha mówił również o prymacie. Podkreślił potrzebę pokory i skruchy, które mogą uczynić nas mądrzejszymi w dochowaniu wierności Chrystusowi, który opustoszył i „umniejszył samego siebie” (Flp 2,7) dla zbawienia świata. Zakończył homilię słowami skłaniającymi do głębokiego namysłu: „Tylko wówczas, kiedy w historycznym Kościele w przekonujący sposób przeważy priorytet etosu kenotycznego, nie tylko przywrócimy z łatwością tak upragnio-

na jedność w wierze, ale równocześnie staniemy się godni doświadczyć tego, co objawienie Boże obiecało tym, którzy miłują Pana (...)”<sup>24</sup>.

Swoje stanowisko wyjaśnił szerzej z punktu widzenia egzegezy tekstów Nowego Testamentu w czasie spotkania z rzymskokatolickimi biskupami szwajcarskimi w Zurychu (14.XII.1995). Unikając stylu polemicznego podkreślał, iż nie ma podstaw dla rozumienia prymatu w taki sposób, jakoby oznaczał on władzę nad innymi biskupami: „Mówię o tym, ponieważ idea, wedle której Pan wybierając dwunastu apostołów powierzył jednemu z nich zadanie rządzenia (*gouverner*) nimi – nie ma żadnej podstawy w Piśmie Świętym”.

Słowa Patriarchy mogą być trudne do zaakceptowania dla katolików. Wielu uzna je za wyraz wielowiekowych uprzedzeń wobec papieżstwa. Wystarczy jednak przypomnieć, iż Wschód chrześcijański od dawna odnosił słowa Chrystusa: „Ty jesteś Piotr (czyli Skala), i na tej skale zbuduję Kościół mój” (Mt 16,18) nie tyle do samej osoby Piotra, ile na pierwszym miejscu do jego wyznania wiary. Patriarcha podkreśla, iż obca jest mu „nieszczera komunikacja”; że umiłowanie prawdy wymaga mówienia „bez wykrętów i z całą szczerością”. Swoje refleksje przekazuje „w duchu braterstwa i pokory”, z nadzieją na dojsie kiedyś do jedności w wierze. Należy je rozumieć jedynie na tle prawosławnej tradycji i jej przywiązania do systemu soborowo-synodalnego, w którym ważne decyzje kościelne podejmowane są w sposób koncyliarny, z udziałem wielu biskupów.

Wypowiedzi Patriarchy Konstantynopola wydawać się mogą zbyt radykalne tylko komuś, kto nie bierze pod uwagę wielowiekowego stanowiska prawosławia w stosunku do jurystycznie rozumianego prymatu papieża. Osobiście odczytuję wypowiedzi Bartłomieja I jako dramatyczny apel o większą kolegialność i synodalność w Kościele, gdyż tylko ona może zapobiec przerostom centralizmu i zasady prymacjalnej. Nie przypadkowo obecny dialog katolicko-prawosławny koncentruje swoją uwagę na tych właśnie zagadnieniach. Istnieje pilna konieczność podjęcia na nowo gruntownej, rzetelnej i prawdziwie ekumenicznej analizy tekstów Nowego Testamentu dotyczących osoby Piotra. Musi to być wysiłek wspólny,



w przeciwnym razie nie wyjdziemy nigdy poza ramy lektury wyznaniowej i apologetycznej. Aby mogła urzeczywistnić się prawdziwa i trwała jedność, musimy uczyć się jedni od drugich i wraz z drugimi.

b) Innym trudnym i delikatnym problemem w dialogu katolicko-prawosławnym, do którego ustosunkowywał się Patriarcha Ekumeniczny jest kwestia **uniatyzmu** i właściwego modelu zjednoczenia. Wielokrotnie zwracał się z prośbą o zrozumienie stanowiska prawosławia, dla którego Unia była bolesnym doświadczeniem. Przyznawał jednak, że może sam Bóg posłużyć się nią, aby wyzwolić Kościół zachodni z izolacji łacińskiej i doprowadzić do kontaktu z prawosławiem oraz z myślą Ojców greckich. W czasie oficjalnej wizyty w Watykanie (27-29.06.1995), już podczas pierwszego spotkania z Janem Pawłem II, Patriarcha mówił o trudnościach dialogu obydwu Kościołów z powodu uniatyzmu. Z żalem stwierdził, że dokument z Balamand (1993) został potraktowany „jako sytuacja definitywnie uregulowana, a więc jako uprawniony model eklezjalny”. W rozmowie z Papieżem oświadczył, iż jest to nie do przyjęcia dla prawosławia, pomimo szczerej „woli pojednania wedle ducha Ewangelii”<sup>25</sup>. Już wtedy słowa te świadczyły o przekonaniu strony prawosławnej, iż problem uniatyzmu i prozelityzmu nie został bynajmniej definitywnie rozwiązany i domaga się dalszego dialogu. Podkreślał wielokrotnie, iż należy starannie odróżnić prozelityzm ignorujący godność innych chrześcijan od prawdziwej ewangelizacji, opartej na wzajemnym współdziałaniu.

c) Znana jest wypowiedź Patriarchy na temat tradycyjnej **doktryny eschatologicznej** zawartej w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. To właśnie o tej nauce mówił w swoim wywiadzie, krótko po ukazaniu się katechizmu w 1992 roku. Pytał on wówczas: „Dlaczego nie powiedzieć nic o nadziei i modlitwie o zbawienie powszechne, które odnajdujemy u Ambrożego z Mediolanu, Grzegorza z Nyssy, Dionizego Areopagity, Izaaka Syryjczyka, Julianny z Norwich oraz u tylu wielkich teologów współczesnych, takich jak Hans Urs von Balthasar? Problemy te są istotne dla dzi-

siejszego człowieka, który oscyluje w tragiczny sposób między strachem przed nicością a zwodniczymi obietnicami reinkarnacji”<sup>6</sup>.

Odważne słowa Patriarchy Konstantynopola przypomniały w dyskretny i delikatny sposób o tradycji, która nie wygasła w chrześcijaństwie, zarówno wschodnim jak i zachodnim. O tradycji tej nie wolno zapominać ani jej lekceważyć. Tradycja ta miała odwagę stawiania pytań bardzo istotnych dla kształtu wiary i duchowości chrześcijańskiej. Człowiek zbawia się nie jako wyizolowana jednostka, lecz z całą ludzkością i całym wszechświatem.

### 3. obrońca prawosławia otwartego na innych

Temat obecnej fazy dialogu katolicko-prawosławnego (*Rola biskupa Rzymu we wspólnocie Kościołów pierwszego tysiąclecia*) został wybrany za zgodą autokefalicznych i autonomicznych Kościołów prawosławnych. Tymczasem, zwłaszcza w Grecji, fakt ten wywołał pod koniec 2009 roku duże poruszenie i wiele dezinformacji. Odżyły stare niepokoje, iż dialog z katolikami zagraża prawosławiu. Pojawiło się nawet „*Wyznanie wiary przeciwko ekumenizmowi*”, a w nim stwierdzenie, iż „papizm jest macierzą herezji i błędów”.

W tej sytuacji Patriarcha Ekumeniczny wydał specjalną encyklikę synodalną na Niedzielę Ortodoksji 2010 roku<sup>7</sup>. Podjął w niej odważną próbę obrony dialogu przed bezpodstawnymi zarzutami i atakami, w poczuciu odpowiedzialności za jedność Kościoła prawosławnego. Przypominał w niej historyczne, bezskuteczne i daremne próby zniewolenia i unicestwienia prawosławia, które nie jest muzealnym skarbem, ale żywym dziedzictwem dla współczesności. To dziedzictwo należy przekazywać z pokorą oraz wyjaśniać w świetle egzystencjalnych pytań i potrzeb ludzkości w każdym okresie historii i sytuacji kulturowej. Dlatego właśnie, podkreślił Patriarcha, prawosławie musi trwać w ustawicznym dialogu ze światem. Nie musi obawiać się dialogu, gdyż nie lęka się go sama prawda. Przeciwnie, gdyby prawosławie zamknęło się w sobie, zawio-

dłoby tym samym w pełnieniu swojej misji i przestałoby być Kościołem w jego powszechności. Stałoby się jedynie gettem na marginesie historii. Dlatego właśnie wielcy Ojcowie Kościoła nie bali się dialogu z duchową kulturą swego czasu, także z myślą ówczesnych filozofów pogańskich. Potrafili oni nadać kulturze nowy kierunek rozwoju i cechę powszechności. Kościół prawosławny wezwany jest dzisiaj do kontynuacji tego dialogu ze światem i do dawania żywego świadectwa wiary. W tym celu dialog ten musi jednak najpierw zakorzenić się głęboko w świadomości samych chrześcijan, aby nauczyli się rozmawiać między sobą i przewyżczać istniejące różnice. Bez tego nasze świadectwo nie będzie wiarygodne dla świata. Skoro sam Chrystus pragnie jedności swoich uczniów, nie możemy pozostać obojętni wobec Jego woli.

W tym duchu Patriarchat Ekumeniczny, z udziałem prawosławnych Kościołów lokalnych, od wielu dziesięcioleci prowadzi oficjalne dialogi z chrześcijańskimi Kościołami i wyznaniem. Obecnie sens tych dialogów jest kwestionowany w sposób zgoła fanatyczny – podkreślił w encyklice Bartłomiej I – przez niektóre środowiska prawosławne. To one chcą zawłaszczyć dla siebie miano rzeczywistych obrońców prawosławia, wbrew patriarchom i synodom Kościoła popierającym sprawę dialogu. W swojej argumentacji, zwodząc i podburzając wiernych, nie cofają się przed fałszowaniem rzeczywistości. Atakują jedynie Patriarchat Ekumeniczny pomijając milczeniem fakt, iż dialogi teologiczne prowadzone są za jednomyślną zgodą wszystkich Kościołów prawosławnych. Rozsiewają fałszywe pogłoski, że zjednoczenie z Kościołem rzymskokatolickim ma wkrótce nastąpić, choć dobrze wiedzą, że liczne rozbieżności doktrynalne wymagają długiej debaty i że decydujący głos mają w tej sprawie nie komisje dialogowe, ale synody Kościoła. Przeciwnicy utrzymują, że przez dialog Papież ujarzmi prawosławnych. Mówią o „wszech-herezji ekumenizmu” (*the pan-heresy of ecumenism*) i potępiają uczestników dialogu z nieprawosławnymi jako „heretyków” i „zdrajców” prawosławia.

Przedstawiłem obszerniej treść tegorocznej encykliki synodalnej, aby pokazać, przed jak trudnym wyzwaniem staje Patriarcha Bartłomiej w ra-

mach samego prawosławia; jak kwestionowany jest jego autorytet i na jakie narażony jest zarzuty. On zaś cierpliwie, spokojnie i wytrwale wyjaśnia, że w dialogu prawosławie nie porzuciło nauki soborów powszechnych i Ojców Kościoła, że ono we własnej obronie nie potrzebuje ani fanatyzmu ani bigoterii, że w dialogu prawda nie jest zagrożona. Podkreśla, że kiedy w całym świecie rozwiązywane są dzisiaj problemy i rozbieżności na drodze dialogu, prawosławie nie może kierować się nietolerancją i ekstremizmem. Trzeba więc mieć zaufanie do macierzystego Kościoła, który pośród wielu trudności zmagają się o żywotność i szacunek dla prawosławia w całym świecie.

A trudności tych nie brakuje. Mimo, iż Patriarcha opowiada się od lat za przyjęciem Turcji do Unii Europejskiej, władze państwowe nie uznają ekumenicznego statusu Patriarchy i prawnego statusu samego Patriarchatu, wbrew gloszonym ideałom demokracji i wolności religijnej. Skonfiskowano wiele dóbr i posiadłości należących wcześniej do Patriarchatu. Nadal, mimo wielu składanych obietnic, nie została otwarta jedyna Szkoła Teologiczna na Chalki, przymusowo zamknięta przez rząd w 1971 roku, choć wykształciła ona wielu duchownych, oddanych sprawie pokoju i pojednania między ludźmi.

Mówił o tym z wielką pokorą, spokojnie i bez śladu wrogości sam Patriarcha w godzinnym wywiadzie dla CBS News Program z grudnia 2009 r. Przyznał, iż boleśnie odczuwa ten stan „ukrzyżowania”, ale zapewniał: „Wierzimy w cuda... Po ukrzyżowaniu przychodzi Zmartwychwstanie. Wierzimy w Zmartwychwstanie”<sup>8</sup>. Od samego początku swojego posługiwania patriarszego podkreślał zresztą często, że pragnie stale podtrzymywać świadectwo o radości i „świecie Zmartwychwstania”, które rozjaśnia ludzkie życie. Świadom swojej ponadnarodowej roli, Patriarcha uważa, że jego siedziba w kraju o laickiej konstytucji i z przewagą ludności muzułmańskiej jest mimo wszystko błogosławieństwem dla patriarchatu i jego służebnej misji – błogosławieństwem, które skłania do życia w pokorze i chroni przed pokusą władzy.

#### 4. W obronie dobra i piękna stworzenia

Najbardziej chyba znaną w świecie formą działalności Patriarchy są jego wysiłki zmierzające do ochrony naturalnego środowiska człowieka. To dzięki nim zyskał wielki rozgłos i tytuł „Zielonego Patriarchy” (*Green Patriarch*). To on współorganizował wraz z wybitnymi osobistościami świata polityki międzynarodowe seminaria i sympozja ekologiczne, żeglując po wodach zagrożonych kontynentów, rzek i mórz (Dunaj, Morze Czarne, Morze Bałtyckie, Adriatyk, Amazonka, Missisipi). Religia i nauka muszą, według niego, zjednoczyć swoje wysiłki w tym wielkim i dziejowym zadaniu.

Dzień 1 września (początek roku liturgicznego w Kościele prawosławnym) ogłoszony został „Świętem Stworzenia” już przez Patriarchę Dymitriosia i święty synod w 1989 r. Celebracja święta stworzenia pozwala lepiej zrozumieć i odczuć, że świat przyrody jest własnością Boga i stworzeniem Bożym. W ten sposób pogłębia cześć i szacunek dla wszystkiego, co istnieje i żyje. Uczy mądrości życia oraz radości przyjmowania go z miłością i wdzięcznością jako daru Boga. Bartłomiej I mówił o sobie w udzielonym dla KNA, przeszło dwa lata temu, wywiadzie: „Pochodzę z małej wyspy Imvros przed Dardanelami. Od małości musiałem oszczędzać wodę, troskliwie doglądać roślin i zwierząt, skoro mieliśmy przeżyć my i nasze skromne środowisko. Morze dawało nam ryby i inne owoce morskie. Ta zasadnicza postawa dziękczynienia względem Stwórcy poprzez gospodarowanie Jego stworzeniami, postawa ekologii jako Eucharystii, naznaczyła mnie od młodości. Później dowiedziałem się, że zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa obejmuje nie tylko nas ludzi, ale wszystkie stworzenia i stanowi uświęcenie całego stworzenia. To jest specyficzna prawosławna wizja ochrony środowiska”<sup>9</sup>.

Na tym tle lepiej można zrozumieć serdeczną troskę Patriarchy o losy stworzenia Bożego. Każdego roku wydaje on w tym celu specjalne orędzie na dzień 1 września, dzień modlitwy o zachowanie tego wielkiego dobra i piękna jakim jest środowisko naturalne człowieka. Pod tym

względem jest wizjonerem, nieustrudzenie nawołującym do tworzenia nowego modelu cywilizacyjnego, który byłby w stanie przewyciężyć niepohamowany pęd do konsumpcji i destrukcji. Jeżeli nie teraz, to kiedy? Działalność Patriarchy przypomina o samoograniczeniu w podziale dóbr i o potrzebie postaci profetycznych w dzisiejszym świecie, ukazujących prawdziwy sens i kierunek dziejów. Po katastrofie ekologicznej w Zatoce Meksykańskiej napisał w specjalnym oświadczeniu (maj 2010): „kto szkodzi środowisku naturalnemu, grzeszy przeciwko Bogu”<sup>10</sup>.

\*

To, o czym jako recenzent zdołałem w wielkim skrócie przypomnieć w powyższych uwagach i refleksjach nie jest w stanie ukazać wielkiego bogactwa myśli i różnych form działalności Patriarchy. Calokształt tych dokonań oceniać będzie historia, gdyż do tego potrzebny jest odpowiedni dystans. Już dzisiaj możemy się cieszyć, że jesteśmy świadkami doniosłych wydarzeń, które dzieją się za naszego życia dzięki ludziom wielkiego ducha, wielkiej wiary i nadziei.

Z pełnym przekonaniem i szczerą radością popieram inicjatywę Rady Wydziału Teologii i uchwałę Senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Jego Świątobliwości Bartłomiejowi I, Patriarsze Ekumenicznemu. W całej pełni zasługuje on na to najwyższe wyróżnienie akademickie jako człowiek, który lata swego życia oddał ofiarnej i niezwykle trudnej służbie Kościołowi, jego jedności oraz dialogowi z innymi religiami i współczesnym światem. Jest rzeczywiście Patriarchą czasów dialogu, Człowiekiem Dialogu i Nadziei, który wierzy, że historia jest w rękach Boga, do którego należy ostatnie słowo. To wielki zaszczyt dla Uczelni, że może z wdzięcznością uczcić tak wybitną postać współczesnego chrześcijaństwa.

*Ks. prof. dr hab. Wacław Hryniewicz*

Lublin, dnia 15 maja 2010 r.

## Przypisy

- 1,2 *La religion a-t-elle encore un rôle en Europe?* “Service Orthodoxe de Presse – SOP” nr 304, janvier 2006, s. 15-21, cyt. 21.
- 3 “Tygodnik Powszechny” nr 26, 30 czerwca 1996, s. 12.
- 4 *Visite officielle du Patriarche oecuménique à l’Eglise de Rome...* « Episkepsis » nr 520, 31.07.1995, s. 15.
- 5 Tekst przemówienia w „Episkepis” 26:1995 nr 520, s. 2-4, cyt. s. 4.
- 6 *A propos du nouveau Cathéisme catholique. Convergences et divergences entre catholiques et orthodoxes.* Un entretien avec Bartholomé I<sup>er</sup>, patriarche oecuménique, “Service Orthodoxe de Presse – SOP” 1993, nr 178, s. 21-26, cyt. s. 22.
- 7 Tekst encykliki podaje *SEIA NEWSLETTER on the Eastern Churches and Ecumenism* (Washington), No. 173, February 28, 2010, s. 1-2.
- 8 *SEIA NEWSLETTER on the Eastern Churches and Ecumenism*, No. 171, December 2009, s. 4-5.
- 9 “*Glücksfall für die Ökumene*”. „Katholische Nachrichten-Agentur“ – KNA Ökumenische Information“ Nr 10, 4 März 2008, s. 3-5, cyt. s. 5.
- 10 *Bartłomiej I: ropa i pycha*, „Tygodnik Powszechny” nr 20, 16 maja 2010, s. 21.

---

Abp prof. dr hab. Józef Życiński

## Laudacja z racji doktoratu h.c. Jego Świątobliwości Patriarchy Bartłomieja I KUL, 20 VIII 2010

### Świadek nadziei, dialogu i łaski

*Odznaczany dziś najwyższym odznaczeniem akademickim arcybiskup Konstantynopola, Patriarcha Ekumeniczny, Jego Świątobliwość Bartłomiej I jest człowiekiem o nadzwyczajnych zasługach dla dialogu chrześcijaństwa z myślą współczesną, dialogu międzyreligijnego, troski o środowisko naturalne. Jako 270. następca św. Apostoła Andrzeja, jest on zwierzchnikiem 300 mln. wyznawców prawosławia. Jego posługa na pograniczu Europy i Azji może służyć w wielu dziedzinach jako wzorzec budowania pomostów – posługa Pontifexa. Równocześnie zaś przebiega ona w warunkach egzotycznych także z tej racji, że dostojny Laureat jako akompaniament tła w swej stolicy biskupiej znacznie częściej od dźwięku dzwonów z chrześcijańskich kościołów słyszy odgłos śpiewów płynących z minaretów.*

### Powołanie do uczestnictwa w życiu Boga

(*ζῶον theoumenon*)

W komentarzach wyrażających istotę jego posługi patriarcha Bartolomaios przedstawiany jest jako wyjątkowa osobowość łącząca wielki osobisty autorytet z dużą wrażliwością, której praktycznym następstwem jest



podatność na zranienie<sup>1</sup>. Ta wyjątkowość ujawnia się już na poziomie dat, jako że nasz Dostojny Gość obchodzi urodziny co cztery lata, gdyż urodził się 29 lutego 1940 r.

Studia, które kształtowały postawę jego dialogu i otwarcia, podjął najpierw w prawosławnej Szkole Patriarchalnej na wyspie Chalki. Po odbyciu służby wojskowej w armii tureckiej rozpoczął w 1961 r. studia w Papieskim Instytucie Orientalnym na rzymskiej Gregorianie. Poznał tam teologię Jean Danielou, Henri de Lubaca i Yvesa Congara. Uczestniczył w obradach II Soboru Watykańskiego (1962-65) w okresie, gdy Kościół Prawosławny nie miał jeszcze swych przedstawicieli podczas podobnych obrad. W Rzymie ukończył też swą pracę doktorską dotyczącą kodyfikacji konstytucji kanonicznej Kościoła Prawosławnego. Po okresie rzymskim patriarcha Athenagoras wysłał go na stypendium naukowe do Instytutu Ekumenicznego w Bossey, Szwajcaria. Pod kierunkiem prof. Nikosa Nissiotisa studiuje tam także współczesny egzystencjalizm i personalizm. Na koniec zaś w Monachium poznaje niemiecki i zapoznaje się z dorobkiem Karla Rahnera i Jozefa Ratzingera. Powraca do Konstantynopola w 1968 r., aby w krótkim czasie podjąć posługę w dwóch stolicach biskupich: w Filadelfii położonej w Azji Mniejszej i w słynnym Chalcedonie. W 33 r. życia zostaje mianowany metropolitą Filadelfii, siedemnaście lat później - w 50. roku życia - metropolitą Chalcedonu i dziekanem Świętego Synodu. Równocześnie zaś od 1972 r. pełni funkcję sekretarza Patriarchy Dymitriosia. Z tą ostatnią rolą idzie w parze czynne uczestnictwo w kontynuacji dialogu z Kościołem Rzymskokatolickim. Dialog ten zainicjowany przez Patriarchę Atenagorasa i Jana XXIII wydał w latach osiemdziesiątych trzy ważne dokumenty<sup>2</sup>. Patriarcha Bartłomiej rozwija go konsekwentnie od uroczystej intronizacji, która odbyła się 2 XI 1991 r.

---

1 John Cryssavgis, Introduction: Ecumenical Patriarch Bartholomew, w: *In the World, yet not of the World.*, 2

2 Introduction, w: *In the World*, 6, 10.

Imponująca wizja dialogu i otwarcia, którą głosi w swej refleksji i życiu współczesny następca św. Andrzeja, natrafia na zorganizowane absurdalne przeszkody. Już na początku jego misji w Konstantynopolu władze wyraziły sprzeciw wobec używania tytułu Patriarchy Ekumenicznego. Zamiennie proponowano tytuł „greckiego patriarchy w Stambule.” Czynniki etniczny usiłowano stawiać wyżej niż prawdy wiary i otwarcie na dialog. Jeszcze w styczniu 1971 r. władze tureckie zamknęły Międzynarodowe Seminarium Duchowne i wyższe szkoły teologiczne. W wyniku tego Patriarcha nie może obecnie kształcić nowych kapłanów, którzy podejmą odpowiedzialność za rozwój chrześcijaństwa w terenie pogranicznym między Europą i Azją. Teologiczna Wyższa Szkoła Patriarchatu w Chalki jest dziś zamknięta na mocy ustaw regulujących status szkół prywatnych. Przyszłość formacji kapłanów, którzy głosić będą ewangelię na terenie Turcji, jawi się jako wysoce niepewna, mimo że Patriarcha ustawicznie podkreśla doniosłość wolności studiów i odwołuje się do zobowiązań podjętych przez Turcję w traktacie z Lozanny jeszcze w 1923 r. Nie zrażając się podobnymi trudnościami, Jego Świątobliwość podkreśla, że drogocenna perłą, którą ma przede wszystkim chronić jako następca Apostołów, jest Chrystusowe przykazanie miłości<sup>3</sup>. Świadczenie tej miłości okazuje konsekwentnie w pejzażu zdominowanym przez emocje i konflikty.

Mimo akompaniamentu radykalnych hasel deklaryjących „Stambul tylko dla Turków”, nie zraża się przeciwnościami, lecz konsekwentnie deklaruje potrzebę przyjęcia Turcji do Unii Europejskiej, ukazując Turcję jako most między Wschodem i Zachodem. W kraju, w którym 99% mieszkańców stanowią muzułmanie, potrafi głosić optymizm Ewangelii. Przeciwwstawiając się wszelkim przejawom ekskluzywizmu i nacjonalizmu nasz Laureat odwołuje się do antropologii biblijnej. Człowiek to dla niego przede wszystkim istota powołana do uczestnictwa w życiu Boga (*ζῶον θεομενον*). W każdym z nas znajduje się obraz i podobieństwo

---

3 In the World, yet not of the World. Social and Global Initiative of Ecumenical Patriarch Bartholomew, Fordham: New York 2010, 61.

Boże, każdy z nas został odkupiony przez Chrystusa. Trzeba patrzeć na te wartości, które łączą. W zgiełku konfliktów, którym obca jest perspektywa wiary religijnej, należy dostrzec więzi łączące potomków Abrahama – wyznawców trzech głównych religii monoteistycznych. Dopiero w tej perspektywie należy szukać jedności i pokoju, której tak bardzo potrzebuje współczesny świat. Uczestnicząc w życiu Boga, otwierając się na niewidzialny świat łaski podejmujemy te wyzwania, które stawia przed nami współczesność. Jako Pontifex – budowniczy mostów – patriarcha Bartłomiej pragnie budować nowe mosty między wyznawcami Chrystusa, różnymi rejonami Europy, Europą dzieloną przez konflikty lecz potrzebującą dalszego rozszerzenia Unii Europejskiej zarówno w stronę wschodu, jak i południa.

Symbolicznym wyrazem dążeń w stronę duchowej jedności pozostaje m.in. wspólna deklaracja o ochronie środowiska podpisana razem z Janem Pawłem II w Wenecji 10 czerwca 2002. W celu złożenia podpisu Jan Paweł II wykorzystał połączenie satelitarne umożliwiające kontakt z jego biblioteką w Watykanie. W perspektywie dokumentu podpisanego przez najwyższych przedstawicieli siostrzanych Kościołów, świat stworzony przez Boga jest przedstawiany jako „świat harmonii i piękna, wyrażający wolność, mądrość i miłość Stwórcy”<sup>4</sup>. Obaj hierarchowie postulują m.in. aby akceptację nauki i technologii ujmować w świetle prawdy o „centralnej wartości osoby ludzkiej i dobra wspólnego”<sup>5</sup>. Aksjologia ta wyznacza rozległy teren ekumenicznej współpracy, na którym jedność Wieczernika umożliwi skuteczne współdziałanie w trosce o rozwój bardziej ludzkiego świata.

---

4 Common Declaration on Environmental Ethics by Pope John Paul and Ecumenical Patriarch Bartholomew I, w: *Cosmic Grace*, 278.

5 Tamże, 280.

## Świadek jedności Wieczernika

Podczas wizyty Benedykta XVI w Stambule obaj dostojnicy podpisali deklarację w dniu 30 XI 2006 r. Czytamy w niej: „Duch Święty pomoże nam przygotować dzień, w którym powróci pełna jedność, w czasie i sposobie, jakiego Bóg zechce. Będziemy wtedy mogli się prawdziwie radować.” Twórcze oczekiwanie na pełną radość wymaga przezwyciężenia wielu uprzedzeń i uproszczeń, w których błędnie rozumie się postawę dialogu ekumenicznego, łącząc z nią motywy etniczne czy polityczne.

O tym, jak Bartłomiej I pozostaje odległy od aspiracji politycznych, świadczy jego wystąpienie w British Museum w 1993 r. Deklarując swą wiarę, miłość i modlitwę, następca św. Andrzeja podkreślił: „Patriarchat Ekumeniczny nie chce być Państwem. Pragnie pozostać tylko Kościołem. Ma to być jednak Kościół wolny i powszechnie respektowany – instytucja duchowa i religijna, ożywiana ideałami miłosierdzia, niosąca wzorce cywilizacji i głosząca miłość w każdych realiach. Patriarchat Ekumeniczny stanowi pełnię Kościoła ustanowionego przez Boga miłości, którego pokój „przekracza wszelkie zrozumienie” (Fil 4,7)<sup>6</sup>.

Postawa ta, ukazywana konsekwentnie w wielu innych przesłaniach Patriarchy, bywa niestety podważana nawet w kręgu radykalnych współwyznawców. Niektórzy z nich uważają dialog za formę propagowania relatywizmu, inni sprowadzają ekumenizm do poziomu poprawności politycznej. Dlatego też wśród skrajnych wyznawców prawosławia wiele grup odnosi się sceptycznie do wizji pojednania w Chrystusie, widząc w niej przede wszystkim zagrożenie i ustępstwa na rzecz „herezji papizmu”, „zdrady prawdziwej religii” czy „wszech-herezji ekumenizmu”. Tymczasem, patriarcha Bartłomiej, w stylu Apostoła narodów, odważnie wkracza na nowe areopagi, aby podkreślić, że Zmartwychwstały Zbawca jest źródłem naszej nadziei, nawet wtedy, gdy ci, na których liczymy, nie potrafią w trudnych realiach odnaleźć się w roli odważnych świadków

---

6 Tamże, 100 n.

nadziei. Niezrażony przeciwnościami ukazuje on, że dla ewangelicznego dialogu nie ma alternatywy, że Europie potrzeba duszy, którą przez stulecia ukazywało chrześcijaństwo, że zagrożenia niesione przez laicyzację są nieproporcjonalnie większe niż lęk przed dialogiem ekumenicznym.

Uzasadniając wielkie wizje ekumeniczne, patriarcha Konstantynopola pisze: „wszyscy członkowie Kościoła Prawosławnego – nauczyciele akademicy, artyści, biznesmani, pisarze i intelektualiści bez względu na ich przynależność narodową czy etniczną - winni poddać ponownej ocenie rolę dziedzictwa prawosławnego w ich tożsamości.”<sup>77</sup> Tę najgłębszą tożsamość określa nasza relacja wobec Chrystusa, kiedy - wyzwoleni z lęków – potrafimy żyć tajemnicą Wieczernika nawet w obliczu największych zagrożeń. Zagrożenia te wyznaczają codzienny horyzont misji Kościoła, gdyż Kościół nie jest Kościołem sukcesów i triumfów, lecz **Kościółem kenozy**, w którym urzeczywistnia się cierpienie zbawcze Jezusa Chrystusa prowadzące ostatecznie do naszego odkupienia dzięki brzaskom wielkanocnego poranka.

Podobnie jak Boski Mistrz, Patriarcha nie klasyfikuje wrogów w perspektywie Wieczernika. Realistycznie ocenia zarówno niepokoje, jak szanse niesione przez współczesną kulturę. Uznając niekwestionowane osiągnięcia cywilizacji Zachodu, Bartłomiej zwraca uwagę również na cenę zachodzących transformacji kulturowych. Stwierdza on: „Sami politycy i profesorowie nie mogą uleczyć problemów społeczeństw Zachodu takich jak pornografia, skażenie środowiska, narkotyki, bieda, przestępczość, wojny czy bezdomność. Przywódcy religijni mają tutaj ważną i inspirującą rolę, aby wprowadzić duchowe zasady miłości, tolerancji, moralności i odnowy”<sup>78</sup>.

Sceptycznie ocenia możliwości zsekularyzowanego społeczeństwa, w którym załamały się antropocentryczne ideologie, pozostawiając w ży-

---

77 Mnemosyne and the Children of Memory, w: *Cosmic Grace. Humble Prayer. The Ecological Vision of the Green Patriarch*, ed. John Chryssavgis, Cambridge 2009, 2 ed., 100.

78 *Environment and City*, w: *Cosmic Grace*, 117.

ciu wielu ludzi poczucie duchowej pustki<sup>9</sup>. Alternatywę w stosunku do tej drogi kulturowego rozwoju upatruje w Chrystusowym przypomnieniu, iż najważniejszym z przykazań pozostaje przykazanie o umiłowaniu Boga z całego serca<sup>10</sup>. Człowiek uczestniczący w życiu Boga, otwarty na rzeczywistość niewidzialnej łaski, traktujący przykazanie miłości jako życiową dewizę – jawi się w tej perspektywie jako zwiastun duchowości Wieczernika nadający konkretny kształt Chrystusowej modlitwie „aby byli jedno”. Jako paradygmat tej postawy pojawia się wspomnienie modlitewnego spotkania w Asyżu i poczucie duchowej jedności tych, którzy – niezależnie od dzielących ich różnic - czują się dziećmi jednego Ojca.

Wspierając wszystkie inicjatywy na rzecz jedności, patriarcha Konstantynopola szczególnie dużą uwagę poświęca inspirującej roli chrześcijaństwa w dziedzinie europejskiej integracji działań. Opowiadając się na rzecz wielokulturowości Europy, cytuje Aleksandra Solżenicyna, by podkreślić, że zanik wspólnot narodowych stanowiłby bolesne zubożenie naszej kultury prowadzące do standardowej unifikacji, która daleko odchodzi od wzorców wyrażających bogactwo i różnorodność dotychczasowej ewolucji charakteryzującej istotę kultury naszego kontynentu<sup>11</sup>. Tym, którzy przyszły rozwój Europy skłonni byłiby ujmować przede wszystkim w kategoriach laicyzacji usuwającej Boga na margines kultury, Bartłomiej przypomina chasydzką mądrość Martina Bubera sprowokowaną przez pytanie: „Jaka jest najgorsza rzecz, jaka może się nam trafić?”. Odpowiedź brzmi: najgorzej byłoby zapomnieć, że jesteśmy dziećmi Króla<sup>12</sup>.

Opowiadając się za rozdziałem i autonomią państwa i Kościoła, Dostojny Laureat podkreśla jednak potrzebę współdziałania w budowaniu wspólnoty podstawowych wartości: „nową Europę należy budować na tych chrześcijańskich wartościach, według których rząd, społeczeństwo obywatelskie i religia są partnerami, nie zaś rywalami... Trzeba usunąć

---

9 Tamże, 117.

10 Tamże, 118.

11 The Role of Religion in Changing Europe, w: In the World, 110.

12 Tamże, 114n.

ujęcia, według których nauczanie Chrystusa jest nieistotne dla Europy, zaś konflikt nauki i wiary jest nieunikniony... Nie wpadajmy w pułapki myślenia sugerując, że religia nie może wnieść nic wartościowego do etycznych i moralnych debat współczesności, debat sięgających od inżynierii genetycznej po globalizację ekonomiczną<sup>13</sup>. Kościół zachowuje ostrożność przy praktycznym zastosowaniu wielu odkryć biotechnologii; przyjmuje jednak z radością odkrycia przyrodnicze niosące nową nadzieję dla umęczonego i cierpiącego świata<sup>14</sup>.

Przedstawiana wizja ma swój praktyczny odpowiednik. Klasztor Wladataon w Tesalonikach w maju 2000 r. stanowił miejsce spotkania przedstawicieli Kościoła Prawosławnego i Rzymskokatolickiego, wspólnot żydowskich i muzułmańskich rozwijających się na Bałkanach. W obradach uczestniczyli także przedstawiciele Unii Europejskiej, NATO, Europejskiej Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy oraz lokalnych władz. Wspólnie dyskutowano nad perspektywami pokoju, pojednania, niezbędnych kompromisów. W deklaracji końcowej podkreślono, że wspólnoty religijne odgrywają główną rolę w kształtowaniu w południowo-wschodniej Europie społeczeństwa kształtowanego przez zasady pluralizmu religijnego, kulturowego i etnicznego”. Zwrócono uwagę, że konflikt w dawnej Jugosławii nie miał przede wszystkim charakteru religijnego, lecz polityczny mimo, iż media nie przedstawiały jego rzeczywistych uwarunkowań.

Podjmując nowe wyzwania, nasz Gość odwołuje się do pozytywnych przykładów z historii. Zwraca uwagę, że wierni prawosławni od 550 lat współpracują z wyznawcami islamu i że z tradycji tej można wydobyć to, co dobre i piękne. W tym celu angażuje on do dialogu wyznawców islamu w innych krajach – Libii, Syrii, Egipcie, Iranie, Jordanii, Katarze, Azerbejdżanie, nawet Bahrajnie. Jego wysiłki w tej dziedzinie sprawiły, że stał się on człowiekiem-symbolem otwarcia na dialog monoteistycznych religii tzw. abrahamicznych. W jego wystąpieniach dominują słowa troski

---

13 Tamże, 122.

14 Faith and Science, w: Cosmic, 380.

o globalny pokój, kulturę środowiska, wzajemny szacunek między wyznawcami islamu i chrześcijaństwa.

Podkreślając rolę Kościoła w ocenie współczesnych przemian społecznych, dużo uwagi poświęca problematyce tej troski o duchowość, której wyrazem są prawa człowieka<sup>15</sup>. Przeciwstawia się tym ujęciom, w których godność ludzką usiłuje się sprowadzać do poziomu pragmatyki, a chrześcijańską zasadę miłości bliźniego - do poziomu sentymentalno-naiwnych ogólników. Ignorowanie religijnych inspiracji, z których rozwinęła się współczesna doktryna praw człowieka, uważa za wyraz wpływów sekularyzmu. Nie straszy jednak nieuchronnością sekularyzacji, lecz ukazuje ją jako wyzwanie naszej epoki. Dostrzega zarówno bolesne, jak i pozytywne przejawy zachodzących przemian. Kładzie nacisk na wyzywania, które winni podjąć uczniowie Jezusa. W szczególnie sposób działaniem ekumenicznym należy objąć społeczeństwa, które przeszły przez stadium totalitarnej opresji. Właśnie im potrzebne jest w sposób szczególnie poczucie solidarnej wspólnoty i duchowej jedności – ich włączenie w naszą *oikumene* przyniesie wielkie rzeczy<sup>16</sup>.

## Liturgia stworzenia

Wśród różnych określeń odnoszonych do Patriarchy Konstantynopola, powtarza się często tytuł „Zielony Patriarcha”. Dotyczy on troski o środowisko naturalne i duchowy wymiar dzieła stworzenia. Chrystus akcentuje element wolności, nawet wtedy, gdy określamy naszą tożsamość, biorąc krzyż i idąc za Nim. Zaprasza swych naśladowców mówiąc: „Ktokolwiek chce iść za mną... (Mt 16, 24). Ten element nieprzymuszonego wyboru jawi się jako ważne świadectwo pierwotnego Kościoła, choćby w słynnym *Liście do Diogneta*, który stwierdza: „Bóg działa przez perswazję, nie przez przymus ... Przemoc jest bowiem całkowicie obca

---

15 Por. Rozdz. VII „Conscience and Human Rights” w antologii *Encountering the Mystery*, Doubleday: New York 2008, 120 – 144.

16 *Mnemosyne*, 100.



Bogu”. Nie należy więc oczekiwać, że to Bóg narzuci światu swój plan działania, bowiem zadaniem całego gatunku ludzkiego jest przeobstwienie (*theosis, deification*) naszych wspólnotowych działań.

Dziewięć miesięcy po objęciu posługi w Konstantynopolu (1991), Patriarcha zorganizował ekologiczne spotkanie na Krecie na temat „Żyjąc pośród stworzeń Pana”. W swoim przesłaniu z 1989 r. jego poprzednik patriarcha Demetrios I apelował o modlitwę, która wyrazi wdzięczność z dziełem stworzenia oraz troskę o jego ocalenie i rozwój. Ten duch modlitwy dominuje w przesłaniach jego następcy, gdy obecny Patriarcha podkreśla: „W dniu 1 września modlimy się, aby Bóg ... ustrzegł przyrodę od nieszczęść pochodzących od człowieka – taki jak skażenie środowiska, wojna, wyzysk, zanieczyszczenie i laicyzacja (*secularism*) (1 IX 1994). Modlitwa ta wypływa z całościowej wizji stworzenia i ewoluującego wszechświata.

Ludzkość objęta Bożym planem stworzenia uczestniczy w błogosławieństwie ewolucji od stanu „Bożego obrazu” do „Bożego podobieństwa”, aktualizując w swym rozwoju odwieczny plan Bożej ekonomii (1992). Perspektywa ta wyzwala z lęków, jeśli właściwie uwzględniamy rolę Bożego Stwórcy działającego w Historii. Głosząc troskę o ekologię, Patriarcha podkreśla równocześnie dwuaspektowość dzieła stworzenia. Z jednej strony Kościół ujmuje naszą codzienność w odniesieniu do nadprzyrodzonej rzeczywistości życia wiecznego, z drugiej zaś ujmuje konkretne ludzkie działania naznaczone współczuciem i miłosierdziem w odniesieniu do Sądu Ostatecznego (2002). Konkretnych ludzkich czynów zostaje ujętych w monumentalnej, całościowej perspektywie.

W perspektywie tej trzeba widzieć zarówno zagrożenie środowiska, jak i piękno stworzonego świata. Patriarcha podkreśla, iż mimo że wiele mówi się o programach ekologicznych, to jednak coraz rzadziej rozumiane jest słowo *oikos*, podobnie jak słowo *logos* (1992). W proponowanej przez niego perspektywie, piękno dzieła stworzenia ukazuje nam wiel-

kość Stwórcy, podobnie jak arcydzieła Bacha czy Rembrandta aktualizując artystyczny *logos* ukazują świat duchowego bogactwa ich twórców<sup>17</sup>. Zachwyty nad pięknem stworzonego świata idzie w parze z wyróżnieniem roli człowieka jako korony stworzenia (2006). Naszym zadaniem jest pozwolić się włączyć w Boże plany i kształtować naszą przyszłość w perspektywie Bożego piękna, unikając zarówno narcyzmu jak i samouwiebienia (2006).

Otrzymując nagrodę Zofii, przyznawaną w Oslo osobom zasłużonym dla ochrony środowiska, Jego Świątobliwość przywoływał słowa Maksyma Wyznawcy o „liturgii kosmicznej”, aby podkreślić piękno i harmonię świata wyrażające naszą cześć wobec Boga<sup>18</sup>. W jego imponującej wizji, podobnie jak w psalmie 19: „Niebiosą głoszą chwałę Boga” (19, 1). Równocześnie charakteryzuje on specyfikę tego liturgicznego podejścia podkreślając, że nie da się ono sprowadzić ani do ujęć przyrodniczych, ani też do aspektów ekonomicznych. Wyraża się w nim wrażliwość na mistyczny aspekt świata stworzeń stanowiący podstawę duchowego obrazu świata i kształtujący zarazem szacunek dla każdego stworzenia. Jej duchowym wyrazem jest postawa pielgrzymów, której nie można sprowadzić ani do poziomu konsumpcji, ani też okazyjnej turystyki<sup>19</sup>. Ascetyczna kontemplacja świata stworzeń niesie wyzwolenie ze stereotypów i zarazem jednoczy nas wokół krzyża Chrystusowego, prowadząc do odejścia od egoistycznego zapatrzenia w siebie<sup>20</sup>. Postawa wyrzeczenia i ofiary prowadzi do duchowego wzrostu i wydaje owoc w postaci trwałej radości<sup>21</sup>.

Dzisiejsza uroczystość łączy nas w poczuciu piękna kosmicznej liturgii, która w przestrzeniach duchowych wartości zespała Konstantynopol i Rzym. Odnajdujemy w niej piękno Wieczernika i poczucie wielkiej rodziny dzieci Bożych. W swym orędziu wielkanocnym przed czte-

---

17 Orthodoxy and Environment, w: Cosmic Grace, 125.

18 The Sophie Prize, w: Cosmic 285.

19 The Fragile Beauty of the World, w: Cosmic, 315.

20 The Orthodox Church and the Environment, w: Cosmic, 360.

21 Ecology and Monasticism, w: Cosmic 378.

rech miesięcy nasz Dostojny Gość postulował, aby umieć „przemieniać cierniowy krzyż wad i egoizmu w bukiet cnót, świętości i sprawiedliwości”. Taka przemiana pozostaje obowiązkiem wszystkich uczniów Zmartwychwstałego. Wyrażam radość, iż wspólnota akademicka KUL może wyrazić dzisiaj swój najwyższy szacunek dla tej odwagi myślenia, otwartości intelektualnej, umiejętności podejmowania trudnych wyzwań, których uczy nas Jego Świątobliwość. Niechaj wspólnota wartości doświadczana w tym dialogicznym otwarciu na łaskę stanie się dla nas wszystkich źródłem optymizmu i nadziei, które odnajdujemy w Kościele Chrystusowym bez względu na szerokość geograficzną.

*Abp prof. dr hab. Józef Życiński*  
*Wielki Kanclerz KUL*

Lublin, 3 lipca 2010 r.

---

**Słowo**  
**Jego Świątobliwości**  
**Ekumenicznego Patriarchy Bartłomieja**  
**wygłoszone na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim**  
**Jana Pawła II**  
**w dniu 20 sierpnia 2010 roku**

**Imperatyw dialogu międzyreligijnego**  
**we współczesnym świecie**

Ekscelencjo, Wielki Kanclerzu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Księżę Arcybiskupie! Magnificencjo, Czcigodny Księżę Rektorze! Szacowni Członkowie Senatu Akademickiego! Uczeni Profesorowie i Studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego! Eminencje! Dostojni Goście! Umiłowane Dzieci Boga!

Z wdzięcznością przyjmujemy ten cenny zaszczyt włączenia do grona doktorów honoris causa tej szacownej rzymsko-katolickiej instytucji akademickiej. Przyjmujemy ten przywilej w dowód uznania świętej posługi Patriarchatu Ekumenicznego, instytucji apostołskiej z historią obejmującą siedemnaście wieków, której stolicą od zawsze był Konstantynopol.

**Wprowadzenie: Dziedzictwo Papieża Jana Pawła II**

Misja Waszej instytucji mówi o tym, że pamięć Waszego Patrona wymaga podejmowania i kontynuowania dzieła życia i nauczania Jana Pawła II. Przez ponad ćwierć wieku, świętej pamięci Papież Jan Paweł II był pasterzem Kościoła rzymskiego i symbolem niezłomnego trwania i na-

dziei w dobie powszechnych niepokojów i rozpacz. Niewątpliwie jego posługa naznaczona była niewzruszoną wiarą, ale towarzyszyły jej także trudne okoliczności i cierpienia jego kraju rodzinnego będącego ofiarą wieloletniego, totalitarnego zniewolenia. Jest to doświadczenie męczeństwa, z którym Kościół prawosławny łatwo się identyfikuje.

To pragnienie pokoju powiodło Jana Pawła do podjęcia inicjatyw, które przekraczały granice polityczne, kulturowe i geograficzne. Podczas historycznej wizyty w Ziemi Świętej w 2000 roku, podczas ceremonii w Yad Vashem, Papież zwrócił uwagę, że „pamiętać to znaczy modlić się o pokój i sprawiedliwość. Tylko świat żyjący w pokoju i sprawiedliwy dla wszystkich, może uniknąć powtarzania straszliwych zbrodni przeszłości”.

Jeszcze tego samego dnia, podczas spotkania z wiernymi chrześcijańskimi, żydowskimi i muzułmańskimi, Jego Świątobliwość podkreślił, że religie monoteistyczne zakorzenione w Mieście Pokoju, Jerozolimie, dzielą wspólną wizję ludzkiej godności i odpowiedzialności. Ten pogląd znajduje oparcie w ich wspólnej czci Jedyne Boga, który stworzył człowieka na swoje podobieństwo. Jest również uzasadniony ich wspólnym dążeniem do sprawiedliwości, pokoju i wolności religijnej.

## **Teologia prawosławna i wolność religijna**

Chrześcijaństwo kwestionuje koncepcję człowieka zredukowanego do konsumenta lub podmiotu gospodarczego. Tradycja chrześcijańska podkreśla, że każdy człowiek jest „istotą powołaną do uczestnictwa w życiu Boga” (*Zoon theoumenon*), używając słów św. Grzegorza z Nazjanzu.<sup>1</sup> Jesteśmy stworzeniami powołanymi do udziału w chwale Boga i stawania się „uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1,4). Najważniejszym faktem naszego człowieczeństwa jest to, że jesteśmy stworzeni na obraz Boga (Rdz 1,26). Mamy możliwości i wolność, aby teraz w dziękczynieniu oddawać

---

1 *Oratio* 38.11.

świat Bogu, i to w tym właśnie akcie ofiarowania stajemy się prawdziwie ludzcy i prawdziwie wolni.

Oczywiście, wolność nie przynależy jedynie danemu człowiekowi, ale jest również międzyludzka. Jako istoty ludzkie, nie możemy być prawdziwie wolni w odosobnieniu. Możemy być prawdziwie wolni tylko w społeczności innych wolnych osób. Odmowa dzielenia się, to rezygnacja z wolności. To właśnie wyraźnie wynika z chrześcijańskiej doktryny o Bogu. Jak wyraża to współczesny teolog prawosławny: „Istota Boga jest relacyjna: bez pojęcia komunii nie można byłoby mówić o istocie Boga.”<sup>2</sup>

Jeśli jesteśmy stworzeni na obraz Trójcy Świętej, to można wnioskować, że wszystko, co mówimy o Bogu, odnosi się również do ludzkości. Jesteśmy powołani do odtwarzania na ziemi, na ile jest to możliwe, wspólprzenikania (*perichoresis*) wzajemnej miłości, która łączy w niebie trzy Osoby Trójjedynego Boga. Staramy się to czynić nie tylko na poziomie naszego wewnętrznego modlitewnego życia, ale także szerzej, na poziomie gospodarczym i politycznym. Nasz program społeczny to doktryna Trójcy Świętej, Boga w komunii. Każda forma wspólnoty - miejsce pracy, szkoła, miasto, naród - jest powołana do stawiania się żywą ikoną Trójcy Świętej. Taka jest z pewnością rola religii w zmieniającym się świecie: mianowicie promowanie wolności między ludźmi jako podstawy spotkania i wspólnoty.

## Inicjatywy Patriarchatu Ekumenicznego

Wejście do centralnych urzędów Patriarchatu Ekumenicznego w Stambule zdobi symboliczny obraz. Jest to wspaniała mozaika przedstawiająca Gennadiosa Scholariosa, pierwszego patriarchę ekumenicznego z okresu okupacji osmańskiej. Patriarcha stoi z wyciągniętą ręką, przyjmując od sultana Mehmeta II „firman”, czyli dokument prawny gwarantujący cią-

---

<sup>2</sup> John Zizioulas [obecny Metropolita Pergamonu], *Being as Communion. Studies in Personhood and the Church*, St. Vladimir's Seminary Press: New York, 1985, s. 17.

głość i ochronę Kościoła prawosławnego przez okres panowania tureckiego. Dzieło to jest ikoną z początku długiego współlistnienia i zaangażowania międzywyznaniowego.

Patriarchat Ekumeniczny zawsze był przekonany o konieczności poszerzania swojej roli i odpowiedzialności ekumenicznej. Jest to inspiracją dla jego nieustrudzonych wysiłków na rzecz jedności prawosławia na całym świecie, jak również pionierskich inicjatyw w zakresie dialogu ekumenicznego. Najważniejsze wydarzenia z historii tego dialogu to doniosłe spotkanie między Patriarchą Ekumenicznym Atenagorasem i Papieżem Pawłem VI w 1964 r., które doprowadziło do wzajemnego zniesienia anatemy z 1054 r., a także równie ważne spotkanie Papieża Jana Pawła II i naszego poprzednika Patriarchy Ekumenicznego Demetriosa w 1979 r., które zaowocowało ogłoszeniem dialogu teologicznego między naszymi Kościołami. Wizyta obecnego Papieża Benedykta XVI w Turcji w 2006 r., w odpowiedzi na nasze zaproszenie do udziału w święcie Patriarchatu Ekumenicznego, doprowadziło do odnowienia zobowiązania do dialogu.

Jednakże, nawet kosztem zniesławienia za „zdradę” Ewangelii, nigdy nie ograniczaliśmy się do podejmowania takich zobowiązań jedynie wobec wyznań chrześcijańskich. Usytuowany na styku kontynentów, cywilizacji i kultur, Patriarchat Ekumeniczny zawsze służył jako pomost między chrześcijanami, muzułmanami i żydami. W 1977 r. zapoczątkował on dialog międzyreligijny ze społecznością żydowską (na takie tematy jak prawo, tradycja i sprawiedliwość społeczna); w 1986 r. podjęto dwustronny dialog międzywyznaniowy ze społecznością muzułmańską (w takich sprawach jak pokój, sprawiedliwość i pluralizm); od 1994 r. Patriarchat zorganizował szereg międzynarodowych spotkań wielowyznaniowych, co dało okazję do pogłębionych rozmów między chrześcijanami, żydami i muzułmanami (na przykład w takich kwestiach, jak tolerancja).

## Znaczenie dialogu międzyreligijnego

Często dziś slyszymy, że nasz świat jest pogrążony w kryzysie. Jednakże, nigdy wcześniej w historii ludzie nie mieli szansy, by jedynie za pomocą spotkania i dialogu przeprowadzić tak wiele pozytywnych zmian odczuwalnych dla tak wielu osób. Jednak pomimo tego kryzysu, należy podkreślić, że nigdy nie doświadczaliśmy większej tolerancji dla poszczególnych tradycji, preferencji religijnych i specyfiki kulturowej niż obecnie.

Nie oznacza to, że różnice na poziomie doktrynalnym przestały być istotne lub stały się niespójne; ponieważ, różnice na poziomie doktrynalnym prowadzą do różnych wizji świata, a zatem innego sposobu życia. W związku z tym nie podejmujemy dialogu w formie konfliktowego wytaczania argumentów przeciwko naszym przeciwnikom. Podejmujemy dialog w duchu miłości, szczerości i uczciwości. Co za tym idzie, dialog oznacza równość, co z kolei wymaga pokory. Uczciwość i pokora pomagają rozwiązać wrogość i arogancję. Jak jesteśmy przygotowani do dialogu, by w nim uszanować innych? Na ile gotowi jesteśmy uczyć się i miłować? Jeśli nie jesteśmy gotowi ani na przyjmowanie, ani na naukę, czy naprawdę angażujemy się w dialog? A może po prostu prowadzimy monolog?

Prawdziwy dialog jest w istocie darem Boga. Według św. Jana Chryzostoma, arcybiskupa Konstantynopola z IV wieku, Bóg jest zawsze w osobistym dialogu z ludźmi. Bóg zawsze mówi przez proroków i apostołów, poprzez świętych i mistyków, nawet poprzez samo stworzenie, bo „Niebiosą głoszą chwałę Boga” (Ps 19,1). Dialog jest najbardziej podstawowym doświadczeniem życia i najpotężniejszym środkiem komunikacji. Dialog krzewi wiedzę, znosi lęki i uprzedzenia, poszerza horyzonty. Dialog wzbogaca, a kto odmawia dialogu pozostaje ubogi. Wreszcie, dialog opiera się na przekonywaniu, a nie na przymusie. Dlatego dialog międzywyznaniowy ma kluczowe znaczenie.

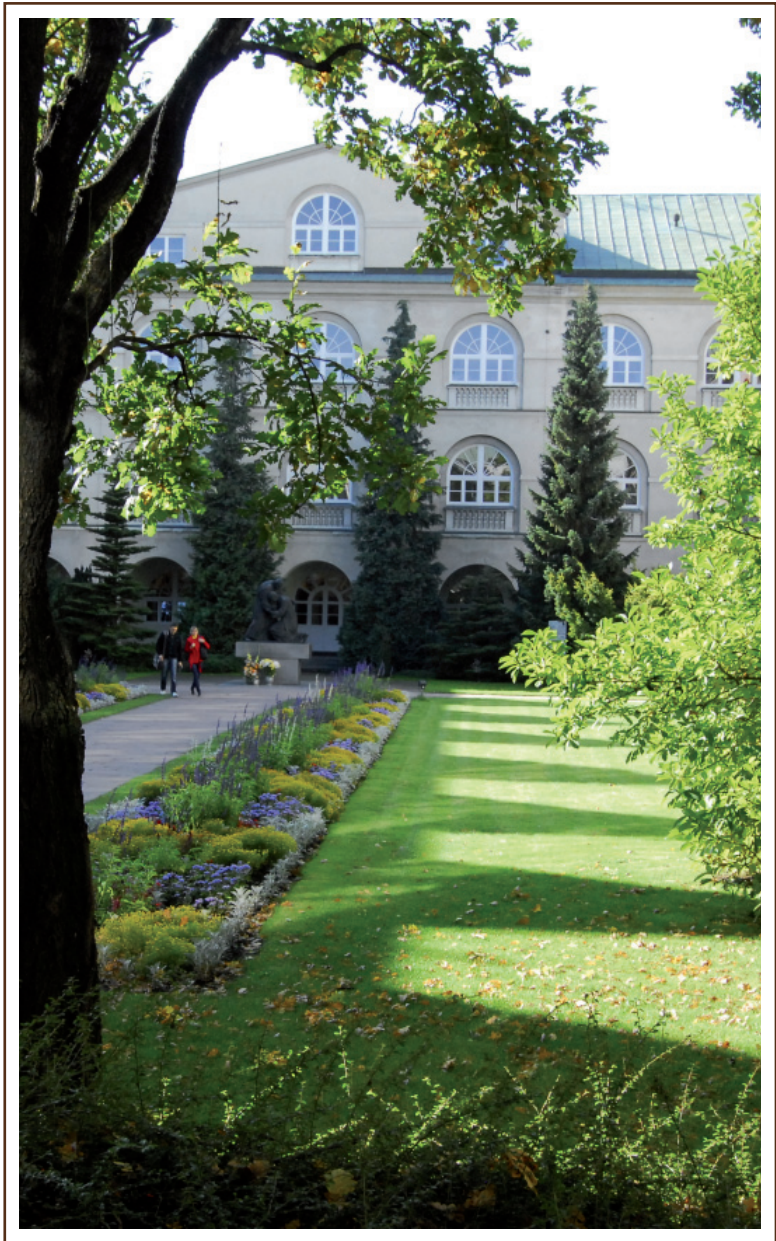


## **Podsumowanie: Imperatyw dialogu międzyreligijnego**

Przywódcy religijni ponoszą szczególną odpowiedzialność za to, by nie wprowadzać w błąd i nie prowokować. Ich uczciwość odgrywa istotną rolę w procesie dialogu. W połowie XIV wieku, św. Grzegorz Palamas (1296-1359), arcybiskup Salonik, prowadził dysputy teologiczne z wybitnymi przedstawicielami islamu. Jeden z przywódców muzułmańskich wyraził pragnienie, by nadszedł czas, gdy wyznawców obu religii będzie charakteryzowało wzajemne zrozumienie. Św. Grzegorz zgodził się z tym z nadzieją, że ten czas nadejdzie raczej prędzej niż później. Naszym skromnym życzeniem jest, by teraz nastal ten czas. Teraz, bardziej niż kiedykolwiek, nadchodzi czas na dialog.

Byłoby naiwnością sądzić, że dialogowi nie towarzyszą koszty lub zagrożenia. Zbliżenie się do innej osoby - czy innego wyznania, bądź innej kultury - zawsze jest ryzykiem. Nigdy nie ma pewności, czego się spodziewać: Czy ten drugi będzie wobec mnie podejrzliwy? Czy ten drugi będzie mnie postrzegał jako narzucającego własne przekonania i styl życia? Czy spowoduje zagrożenie - a może utratę - tego co należy wyłącznie do mojej tradycji? Co stanowi wspólną płaszczyznę prowadzenia rozmów? Jakie, jeśli w ogóle, będą owoce dialogu? Takie pytania przesładują nas, kiedy przystępujemy do dialogu. Mimo wszystko, jesteśmy przekonani, że w chwili gdy poddajemy nasze serce i umysł możliwości dialogu, dzieje się coś świętego. W samej gotowości przyjęcia drugiego, bez strachu i uprzedzeń, wzniesiona jest mistyczna iskra i nastaje rzeczywistość czegoś - lub Kogoś - znacznie większa od nas. Wtedy zdajemy sobie sprawę, jak znacznie korzyści płynące z dialogu przewyższają ryzyko jego podejmowania. Jesteśmy przekonani, że pomimo różnic kulturowych, religijnych i rasowych, jesteśmy bliżej siebie, niż mogliśmy to sobie kiedykolwiek wyobrazić.

*Bartłomiej I, Patriarcha Ekumeniczny*



*Dziedziniec KUL*



---

**Resolution of the Senate  
of John Paul II Catholic University of Lublin  
of 24 June 2010  
on the conferral of the title of Doctor Honoris Causa  
of the of John Paul II Catholic University of Lublin  
upon His All Holiness Bartholomew I  
Archbishop of Constantinople, New Rome  
and Ecumenical Patriarch  
(698/V/1)**

Pursuant to Article 16 and Article 62(1)(9) of the Act of 27 July 2005 Higher Education Law (Journal of Laws No. 164, item 1365 with amend.) and § 10(2) of the Statute of John Paul II Catholic University of Lublin, the University Senate, upon the motion of the Council of the Faculty of Theology, confers the title of Doctor Honoris Causa of John Paul II Catholic University of Lublin upon His Holiness Bartholomew I, Archbishop of Constantinople, New Rome and Ecumenical Patriarch.

By honouring Patriarch Bartholomew I with its most honorable title, the University wishes to convey appreciation for a remarkably active spiritual leader, the continuator of the ecumenical work of the great patriarchs of Constantinople: Joachim III, Athenagoras I and Dimitrios I. His Holiness Bartholomew I, as the ambassador of peace and reconciliation, religious freedom, human rights and dignity, and concern for the preservation of natural environment, invariably sustains the testimony of the joy and „light of the Resurrection.”

His Holiness Patriarch Bartholomew I, giving his strength to extremely difficult and dedicated service to the Church, unity of all Christians and dialogue with other religions and the modern world, is indeed a man of Dialogue and Hope, convinced that history belongs to God and his is the last word.



---

Archbishop Prof. Jeremisiz Jan Anchimiuk

## **A review**

### **of the Honorary Doctorate awarded to His All Holiness Bartholomew, Archbishop of Constantinople New Rome and Ecumenical Patriarch at the Catholic University of Lublin.**

His Holiness Archbishop of Constantinople, New Rome and Ecumenical Patriarch is in many respects a unique figure. He is the Archbishop of Constantinople, and so continues the 200-year tradition of bishops of the city of Byzantium, renamed in the fourth century as Constantinople. He is the 270th bishop of the Church founded by Saint Andrew the Apostle - as tradition puts it. Among its predecessors, there are Church Fathers, martyrs and hierarchs who decided about the fate of the Church and nations.

At the same time the Patriarch is *primus inter pares* among the bishops of the Orthodox Church. He continues the guiding service, which fell to the Constantinople Church 1100 years ago. The dramatic political and historical transformation within the Church caused the archbishops of Constantinople to have assumed a special service for the relations between the local Orthodox Churches.

His Holiness Patriarch Bartholomew has his service in the country in which the vast majority of the population professes Islam. So this service is a testimony of the Gospel of Christ in the circumstances resembling a situation when this testimony becomes martyrdom, that is, when

the threat of losing your life becomes a part of everyday existence. This is a situation that has not been lasting for some years, but for centuries, and so over many generations. This is often forgotten.

Patriarch Bartholomew was born on 29 February 1940 in the village of Agios Theodoros on the island of Imvros (in Turkish: Zeytinli Köyü) in the Aegean Sea. He is a son of Christos and Merope Archontonis. He was christened Dimitrios. He attended elementary school in Agios Theodoros, and after Zographaeion Lyceum in Istanbul. After completing his secondary graduation, he studied at the Theological School of Halki. He graduated with honours in 1961. On 31 August of that same year, he was ordained deacon and went on first grade of monastic life. He received the ecclesiastical name Bartholomew.

In the years 1961-1963, he did his compulsory military service in the Turkish army. After transferring to the reserve, he began his studies at the Pontifical Gregorian University in Rome. He graduated and earned a PhD from the University after submitting the dissertation titled: *The Codification of the Holy Canons and the Canonical Constitutions in the Orthodox Church*. He continued his studies at the Ecumenical Institute of the World Council of Churches in Bossey and the University of Munich.

In 1968 he started working as a deputy dean in the Theological School of Halki.

On 19 October 1969, Deacon Bartholomew was ordained a priest. In 1970 he was elevated to the rank of archimandrite. In 1972 he was appointed Director of Private Patriarchal Office of the Patriarch of Constantinople, and on 25 December 1973, was anointed bishop and appointed Metropolitan of Philadelphia (Asia Minor). In 1974 he was elected Member of the Holy and Sacred Synod of the Constantinople Church. After sixteen years, on 14 January 1990, he was enthroned as Metropolitan of Chalcedon. This office is traditionally filled by the patriarch's closest associate. On 22 October 1991, the Metropolitan of Chalcedon Bar-

tholomew was elected Archbishop of Constantinople New Rome and Ecumenical Patriarch.

Already as the Metropolitan of Philadelphia, he was actively involved in the groundwork for the Holy and Sacred Orthodox Synod and in many interfaith conferences. He was also the initiator of many ecumenical and social activities.

After the enthronement as patriarch, His Holiness became even more engaged. Countless pastoral visits on every continent, visits and meetings with leaders of various countries and international organizations, personal participation in many meetings and conferences mark an average working day of the Patriarch.

Wide and varied activities initiated by Patriarch Bartholomew garnered him ample recognition and gratitude. This includes some thirty honorary doctorates of different universities and schools of theology. Among them are the Universities of Athens, Thessaloniki, Edinburgh, Leuven. There is Georgetown University (Washington D.C.), Yale University, universities in Australia and the Philippines, the Theological Academy in Moscow and in the U.S.A. Also the Christian Theological Academy in Warsaw should be noted (1998).

Patriarch Bartholomew has penned over a hundred fundamental theological statements, which will no doubt can be regarded as theological treatises displaying compact structure and remarkable depth of thought. Some of them have been published in two volumes. These are: Bartholomew I (Ecumenical Patriarch). *Encountering the Mystery: Understanding Orthodox Christianity Today*. Random House of Canada, 2008, and Bartholomew I, John Chryssavgis. *In the World, Yet Not of the World: Social and Global Initiatives of Ecumenical Patriarch Bartholomew*. Fordham University Press, November 2009.

The source of the Patriarch's thought is his deep faith and sense of responsibility before God, the Church and all the people of good will. His faith, and therefore his theology, is deeply rooted in the Scriptures



and Holy Tradition, in the thought of the Fathers of the Church and in liturgical experience. A listener and reader of the Patriarch's sermons or speeches - and they can be certainly thought of as short theological treatises - is impressed with the Patriarch's knowledge on the output of previous generations of theologians and on Church history. His attitude to the past is creative. The Treasure of Divine Revelation and the whole experience of the life of the Church are for him the calling to forward this knowledge to future generations. At the same time the Patriarch speaks not only to Christians, but to the people of religions and opinions.

As an example of such an attitude, his theological reflections can be referred to conveyed in the message to the participants of the plenary meeting of the Faith and Order Commission of the World Council of Churches dedicated to the subject of "Called to the Unity of the Church." In this message, the Patriarch calls for "a renewed commitment to dialogue and unity as a way of reflection and renewal." He desires that a theological discussion on this issue be "a prayer sacrifice to God" in a sincere craving for unity. The work for the unity of the Church the Patriarch describes as "a new element in the Church's tradition."

Hence, we face a very dynamic concept of Tradition. Tradition is not past-orientated, but directed towards the future. It is not fossilized, but is the life of the Church, open to new experiences and led by the Holy Spirit. Much attention should also be drawn to - considered by the Patriarch as self-evident - the unity of prayer and theological thinking in the work for the unity of the Church.

In the ecclesiology of the era of ecumenism, it is necessary - according to the Patriarch - to apply an apophatic method of approaching theology. It should be based on a simple statement that God "by nature and definition" is above human cognitive ability. Because if we could "comprehend and grasp" God, then God would cease to be God. In this statement, the Patriarch refers to Saint Gregory of Nyssa and Saint Gregory Palamas who strongly emphasized both the "radical transcendence of

God and God's relative immanence." Nobody can see God (cf. Ex 33:20; John 1:18; 1 John 4:12). God is then unknowable and therefore "personally known"; is invisible and yet accessible; remote and "intimately present"; infinite and unknowable and becomes God who is closely connected with man because he is God Incarnate. Thus, theology obliges man to humility and honouring unknowable and inaccessible God, and yet God so near to man.

The word of God defined so leads the Patriarch to a radical statement: "the unity of the Church, like the unity of God, is a never-ending search, an ever-unfolding journey." The Patriarch again refers to Saint Gregory of Nyssa who taught that also in the next century the human growth in the divine life has no end and is an infinite perfection.

Therefore, our continuous and persistent quest for unity is proof that the goal which we pursue will be at hand in God's and not our time. In other words, it will be the fruit of Heaven's grace and God's *kairos*.

These ecclesiological premises lead the Patriarch to yet another conclusion. In his opinion of our existing roads, both "conservative" and "liberal" are arrogant and hypocritical. We are primarily required to be open to the past and future. We should respect historically proven ways and stare at the heavenly city that we seek to come (Hebrews 13:14). We need to learn the integrity and intensity of the apostolic faith from the Church Fathers. That is why they are always present in the life of the Church. Looking into the future, that is, in the reality of the Kingdom of Heaven, will help to avoid the blind alleys of provincialism and confessionalism and restore the ability of the mission in the modern world.

The briefly outlined Patriarch's view of the ecclesiology of the time of searching for ways to achieve the unity of the Church captures the essential elements of his theological method. He has applied this method in each of more than eighty theological speeches. Just like in his important theological dialogue speech delivered at the 13th General Assembly of Bishops of the Roman Catholic Church in Rome on 18 October

2008, and in other theological texts treating of the peaceful coexistence of religions and the natural environment of man.

In the Patriarch's opinion, the apostolic character of the Church is manifested not only in fidelity to the teaching of the Apostles, but also in the ability to preach the Word of God in every cultural context and at any time. It must be remembered that these words come from a hierarch for whom stone-smashed windows and grenades thrown into his office rooms come as nothing extraordinary. But maybe this experience calls for a sentence that can be seen as an appeal over time and place: "War in the name of religion is war against religion."

Patriarch Bartholomew's image as a pastor, the first hierarch and theologian would be incomplete without underlining his role in developing responsibility for natural environment, that is, human responsibility for God's creation in the broadest sense.

In 1996, a number of times, the mass media referred to the Patriarch as "the green patriarch." This, maybe a bit strange-sounding title, was assigned as an expression of gratitude and reverence for the enormous work done by the Patriarch to remind present-day humanity of its responsibility for God's creation. In this respect, the Patriarch became a prophet, reminding people that this responsibility was bestowed upon them by the Creator of Heaven and Earth.

The concern expressed in the pre-conciliar, Inter-Orthodox conference in 1986 for the preservation of natural Earth's resources for future generations become - thanks to Metropolitan and later Patriarch Bartholomew - a program of action filled both with the theological thought as well as admirable and impressive initiatives that brought together top representatives of states and nations, kings, presidents, ministers, scientists, artists and businessmen. Under the auspices of the Patriarch and his personal involvement, eight symposia were organized, sometimes combined with visiting selected regions of the world. Some of the symposia topics are worth mentioning: Revelation and the Environment,

September 1995; The Black Sea in Crisis, September 1997; The River of Life - along the Danube to the Black Sea, June 1999; The Adriatic – the Sea of Risk, 2002; The Baltic Sea - a Common Heritage, June 2003; The Amazon - a Source of Life, July 2006; The Arctic - a Mirror of Life, autumn 2007; The Great Mississippi River: the Restoration of Balance, October 2009.

In his speeches at these symposia, the Patriarch reminded the fundamentals of Christian ethics, based on such concepts as kenosis, service, testimony (also in the sense of “martyrdom”) and the Eucharist. These biblical concepts should determine man’s relation to the surrounding world. For the Patriarch there is no doubt that the issue of natural environment is not just a matter of politics or technology. This is in the first place a matter of human spirituality.

An attempt at presenting the thoughts and activity of Patriarch Bartholomew teaches humility. His thought goes back to apostolic times and confronts the challenges of our time. His activity both as a hierarch and a citizen of our world is also remarkably consequential. Patriarch Bartholomew is an integral person - his thought and deeds being as one. Following his conviction that the past should be nurtured, he is a faithful guardian of the broad Tradition of the Orthodox Church. He is a guardian, not a prisoner. Therefore, he is a man of dialogue as a way to the unity of Christians and the unity of all people on Earth. He is a herald of peace and a man remembering that everyone is commissioned the responsibility for God’s creation. He is also a man of the Word, a broad-minded theologian with the ability to precisely express ideas rooted in the Scriptures, Tradition, and scientific achievements.

The Catholic University of Lublin has conferred the title of honorary doctor upon many prominent hierarchs, theologians, scientists and those serving other people. I am honoured to be able to put forward to the High Senate of the Catholic University of Lublin this motion for the First Hierarch of the Orthodox Church, an outstanding theologian and

Archbishop Prof. Jeremis̄ Jan Anchimiuk

---

tireless worker in the Field of Christ, His Holiness Bartholomew I, Archbishop of Constantinople New Rome and the Ecumenical Patriarch to be included among the members of this august group.

*Archbishop Prof. Jeremis̄ Jan Anchimiuk,  
Christian Theological Academy*

Warsaw, 14 June 2010

---

Rev. Professor Waclaw Hryniewicz OMI

**A Review of the Thought and Activity of  
His All Holiness Ecumenical Patriarch,  
Archbishop of Constantinople, BARTHOLOMEW I**

**Patriarch of the time of dialogue**

The John Paul II Catholic University of Lublin wishes to confer its highest honours upon the Orthodox Ecumenical Patriarch, a person distinguished in his service to the Church, ecumenism, Orthodox theology and Christian culture - a man of broad intellectual horizons and the great ecumenical openness.

The Ecumenical Patriarch, His All Holiness Bartholomew I (Bartholomaios) as the Archbishop of Constantinople, the first see in the Orthodox Church (about 300 million believers), is its honourable and spiritual leader as *primus inter pares* among the Orthodox bishops. He bears a historical and theological responsibility for undertaking important initiatives and their coordination within the entire Orthodox Church, and his is the concern for unity above all national and ethnic differences. His duty is to ensure the universal nature of Orthodoxy.

It is not possible to outline the many accomplishments of the Patriarch in this brief review or to assess them adequately. Hence, I shall limit myself to underline what seems to me the most remarkable in his pastoral ministry, which does not lack dramatic nature, and which coincides with such an uneasy time. This will particularly concern the events, issues

and speeches related to the attitude of dialogue with the contemporary world and its problems. The personal experience of Bartholomew I both as a patriarch and Orthodox Christian, and also a citizen of the Turkish state (home to Muslims, Christians and followers of Judaism), has made him embark on the ongoing dialogue. This concerns not only about the dialogue with other Christian churches, but also interreligious dialogue with Islam and Judaism, dialogue and cooperation with the people of science and dialogue with non-believers.

## **1. A brave hierarch and open theologian**

To begin with, let me briefly recall some important facts from the scientific, ecclesiastical and ecumenical activity of the Patriarch, which shed light on the whole of his achievements. Dimitrios Archondonis was born on 29 February 1940 on the island of Imvros (Gokceada) in Turkey. He obtained primary and secondary education on his native island and in Istanbul, while his theological studies he completed in 1961 at the Faculty of Theology in the prestigious Greek-Orthodox patriarchal school on the island of Halki (Heybeliada). In the years 1961-1963, he did his military service in the Turkish army. In the years 1963-1968, he studied at the Pontifical Oriental Institute in Rome, the Ecumenical Institute at Bossey near Geneva and at the University of Munich.

He earned a doctorate in canon law in 1968 at the Pontifical Oriental Institute (Gregorian University) in Rome, his dissertation being: *The Codification of the Holy Canons and the Canonical Institutions in the Orthodox Church*. In his thesis, he demonstrated that old canons should not be made sacred in a static manner because their letter is often outdated, and it is their spirit and theology that should be exposed and revived. He also proved the need for new canons, which adapt the old rules to the new reality in order to create a uniform code for the entire Orthodox Church. He was ordained on 19 October 1969 and Patriarch Athenagoras raised him to the dignity of archimandrite. Between 1968 and

1972, he taught at the patriarchal school on the Halki and was its deputy dean (1968); in the years 1972-1991, he served as Director of the Private Patriarchal Office of Patriarch Dimitrios. On Christmas, 25 December 1973, he was anointed bishop and appointed Metropolitan of Philadelphia, the ancient see, in Asia Minor. After the death of Metropolitan Meliton, on 14 January 1990 the Patriarch is enthroned as metropolitan of Chalcedon and named dean of the Holy and Sacred Synod. After the death of Patriarch Dimitrios I, Bartholomew, aged fifty one, was unanimously elected the 270th Archbishop of Constantinople and Ecumenical Patriarch (enthronement on 2 November 1991).

Prominent Orthodox theologian, the late Olivier Clément, a Patriarch's friend, described him as follows: As a person, the Patriarch is full of contrasts, complementary facets of a strong personality. He is frail, wilful, kind and discreet on the one hand, active and enterprising on the other. Unassuming, almost timid, yet, when necessary, he can be domineering. He reveals a sharp sense of humour, but with a sober and determined sense of his mission. He is rigorous, attentive to detail, yet wisely visionary. ... He loves art, poetry and nature. ... He detests ritualism... He loves children and knows how to speak with them... He has the gift of friendship. ... When Phanar was regarded by the Muslim Turks as a mysterious and hostile place, the habitat of subversive intrigue, the Patriarch was able to establish friendly relations with the Muslims occupying positions of responsibility in the world of business, politics, culture, journalism. He opens the doors of Phanaru to them... His dream would be a rapprochement of Greece and Turkey, but has to overcome great difficulties... The Patriarch does not lose heart; he does not belong to people who are easily discouraged. ... The unwieldiness and divisions of the Orthodox Church weigh heavily in his heart."<sup>1</sup>

Bartholomew I is a very active spiritual leader, the continuator of the great work of the Ecumenical Patriarchs of Constantinople: Joachim III, Athenagoras I and Dimitrios I. Having travelled to various countries in recent years, he carried the message of hope and encouragement to over-



come the emerging difficulties. After the collapse of the Soviet Union, in the new situation of freedom, many vital problems occurred, especially in the relations between the Ecumenical Patriarchate and the Moscow Patriarchate. He was much devoted in particular to those countries with a majority of Orthodox population, which lasted through decades of slavery and persecution during the Communist era. He multiplied efforts to strengthen the unity of the Orthodox Church. On several occasions, he convened the hierarchs leading the Orthodox Churches out of concern for the Orthodoxy to be able to meet the challenges of the new millennium of Christianity, to be profound, free from hatred and fear, contrite and humble. Has repeatedly condemned all instances of violence, nationalism, fanaticism and religious exclusiveness. He appealed for kindness and sympathy in mutual relations.

His broad ecumenical activity is by all means worth noting. He was a member of the Central Committee and the Executive Committee of the World Council of Churches (WCC), and for eight years Vice-President of the Faith and Order Commission. He participated in the General Assemblies of the WCC, as well as in the interreligious meeting and prayer for peace in Assisi (2002). He is a proponent of mutual understanding and peace among the “children of Abraham,” the followers of three monotheistic religions.

In relation to the changing face of Europe, the Patriarch stresses that our national identity must be experienced in the pluralistic and multicultural context, for nations are the wealth of humanity. Religious freedom should not be constrained in the name of the ideology of secularism, because man is not only an intelligent being, capable of thinking, love, creativity, laughter and tears, but also a creature able to pray, worship, and called upon to participate in the life of God (*ζῶον θεοῦμενον*). This is also why Orthodoxy is a stabilizing factor, an important element in shaping a new European reality, uniting cultures and traditions of the Western and Eastern Christianity. We need to further friendly dialogue and mutual understanding, peaceful and constructive coexistence between Chri-

stianity, Islam and Judaism. Because of its location, the Ecumenical Patriarchate is particularly involved as a bridge between Europe and Islam. “Freedom, respect, dignity and integrity of each human being is something fundamental in our vision of a united Europe. ... We can not be truly free, truly people if we are not in communion with others”- argued the Patriarch during of a conference on 3 November 2005 held at the prestigious London School of Economics and Political Science <sup>2</sup> .

For many years, he never ceased to remind that Europe must not be confined to Western Europe, which developed the culture of Rome and the Reformation. For there is also another Europe, born of the Christian Hellenism, the Europe of the Orthodox world, painfully experienced by history. That Europe can spiritually enrich Western Christianity with its sense of the mystery of God and human destiny, a deep awareness of the meaning of existence, the sacredness of nature and the gift of God’s creation entrusted to us, so that the modern people do not see God as a competitor and enemy of their freedom. The spiritual wealth of the Orthodox Church is open to all. It can help Europeans in reconciling intelligence and heart. It feels co-responsible for the shape of a united Europe, so that it could become a “cathedral of divine humanism” (Prayer for Europe, Strasbourg, 21 April 1994).

His Holiness is one of the most prominent figures in the world, advocate of peace, reconciliation, religious freedom, human rights and dignity, and concern for the preservation of natural environment. For this reason, the U.S. Congress awarded him the Gold Medal of Merit in 1997. He was also honoured with numerous commendations from Orthodox Churches. Heads of many states invested him with highest state decorations. In March 2010, he was awarded the prize of the Cardinal Paul Poupard Foundation. He is an honorary citizen of many cities in different countries. Dozens of universities and research centres around the world honoured him with an honorary doctorate.

## 2. The Ecumenical Patriarch and the Catholic-Orthodox dialogue

The work for multilateral reconciliation has been inscribed in the mission of the Ecumenical Patriarch since 1991. Together with Pope John Paul II, he eagerly sought the progress towards reconciliation between the Roman Catholic and the Orthodox Church. He continues these efforts with the same dedication during the pontificate of Benedict XVI. He is far from ignoring a dialogue with Protestants who, by recalling the superiority of the Gospel, can help the Orthodox believers overcome the temptation of ritualism and immobility. He is tactful and moderate when speaking on the most controversial and difficult problems that await a debate and solution through patient dialogue. Let me mention but three of them.

a) **The primacy** and infallibility of the Bishop of Rome. His words are particularly important in the ecumenical discussion which began around the issue of primacy after the invitation issued by Pope John Paul II in his encyclical *Ut unum sint*. In June 1996, the Patriarch answered two questions asked on the issue of primacy by the *Tygodnik Powszechny* weekly.<sup>3</sup> In his response, he referred to the tradition of the first millennium and the vision of the pope as “the Patriarch of the Church, among other ancient apostolic sees of the world.” He emphasized that “a claim to world primacy in terms of jurisdiction” was unjustified from a theological perspective.

During an official visit to the Vatican, on 29 June 1995, Bartholomew I delivered a homily in St. Peter’s basilica during the Eucharist celebrated by Pope John Paul II. In pope’s presence, the Patriarch also spoke of the primacy. He stressed the need for humility and repentance, which can make us wiser in our adherence to Christ who “emptied himself”, i.e. diminished himself (Philippians 2:7) for the salvation of the world. The Patriarch ended the homily with thought-provoking words: “Only then, when in the historic Church, the kenotic ethos prevails in a convincing

way, we will not only easily restore the long-desired unity of faith, but will also become worthy of experiencing what God's revelation promised to those who love the Lord..."<sup>4</sup>

He elucidated his position broadly through the exegesis of the New Testament during the meeting with Swiss Roman Catholic bishops in Zurich (14 December 1995). Avoiding a polemical approach, he emphasized that the understanding of the primacy as the authority over other bishops was ungrounded: "I speak about this because the idea through which the Lord, when choosing the twelve Apostles, entrusted one of them with the task of governing (*gouverner*) others - has no grounds in the Scriptures."

The words of the Patriarch may be difficult to accept by the Catholics. Many will regard them as a manifestation of centuries-old prejudices against the papacy. Suffice to remind that the Christian East has long been referring the Christ's words: "You are Peter and on this rock I will build my church" (Matthew 16:18; Greek *petros* means rock) not so much to Peter as to his confession of faith. The Patriarch stresses that "disingenuous communication" is alien to him; that the love of truth requires speaking "without excuses and in full sincerity." He communicates his thoughts "in a spirit of brotherhood and humility," with the hope of reaching the unity of faith one day. It should be understood only against the background of Orthodox tradition and its attachment to the synodal system in which important ecclesiastical decisions are taken conciliarly, i.e. with the participation of many bishops.

The words of the Patriarch of Constantinople might seem too radical only to someone who does not take into account the centuries of Orthodox stance on the juridically understood primacy of the pope. Personally, I see the statements of Bartholomew I as a dramatic call for greater collegiality and synodality in the Church, since only this can prevent excessive centralism and the principle of primacy. It is no coincidence that the current Catholic-Orthodox dialogue focuses its attention on these very issues. There is an urgent need for a new thorough, fair and truly ecume-

nical study of the New Testament texts concerning the person of Peter. This must be a joint effort; otherwise it will never go out beyond the apologetic and denominational reading. To be able to realize a true and lasting unity, we must learn from one another and with others.

b) Another difficult and delicate problem in the Catholic-Orthodox dialogue that the Ecumenical Patriarch made a stand on is the question of **uniatism** and the appropriate model of reunion. Many times he requested the understanding of the position of the Orthodox Church, for which the Union was a painful experience. He admitted, however, that God himself used it to liberate the Western Church from the Latin isolation and lead to the encounter with the Orthodox Church and the thought of the Greek Fathers. During an official visit to the Vatican (27-29 June 1995), already at the first meeting with John Paul II, the Patriarch spoke about the impediments to the dialogue of the two Churches caused by uniatism. He noted with regret that the document of Balamand (1993) was treated “as a situation definitively settled, and therefore as an authorised ecclesial model.” In his conversation with the pope, he stated that it was unacceptable to the Orthodox Church, despite the sincere “desire for reconciliation in the spirit of the Gospel.”<sup>5</sup> Even then, those words testified to the Orthodox belief that the problem of proselytism and uniatism was not definitively resolved and demanded further dialogue. He repeatedly stressed that it was necessary to carefully distinguish proselytism oblivious to the dignity of other Christians from the true evangelization based on mutual cooperation.

c) there is a widely known Patriarch’s statement about the traditional **eschatological doctrine** contained in *The Catechism of the Catholic Church*. It was this teaching that he referred to in his interview, shortly after the publication of the catechism in 1992. He then asked: “Why not to say anything about the hope and prayer for universal salvation, which we find in Ambrose of Milan, Gregory of Nyssa, Dionysius Areopagita, Isaac the Syrian, Julian of Norwich, and in so many great contemporary theologians such as Hans Urs von Balthasar? These issues are relevant

for today's man who tragically oscillates between fear of nothingness and false promises of reincarnation.”<sup>6</sup>

The brave words of the Patriarch of Constantinople reminded in a discreet and subtle way of tradition that has not expired in Christianity, both Eastern and Western. This tradition must not be forgotten or ignored. This tradition had the courage to ask questions of major importance for the shape of Christian faith and spirituality. Human person is saved not as an isolated entity, but with the entire humanity and the universe.

### **3. The defender of the Orthodox Church open to others**

The theme of the current phase of the Catholic-Orthodox dialogue (*the Role of the Bishop of Rome in the Community of Churches of the First Millennium*) has been elected with the consent of autocephalous and autonomous Orthodox Churches. Meanwhile, particularly in Greece, this fact triggered considerable agitation and a lot of misinformation at the end of 2009. Old fears re-appeared that the dialogue with Catholics threatened Orthodoxy. There was even “a confession of faith against the spirit of ecumenism” containing a statement that “the papacy is a matrix of heresy and error.”

In this situation, the Ecumenical Patriarch issued a special synodal encyclical on the Sunday of Orthodoxy in 2010.<sup>7</sup> He made a courageous attempt to defend the dialogue against the groundless accusations and attacks, thus manifesting responsibility for the unity of the Orthodox Church. In his text, he recalled the past, ineffective and futile attempts of enslavement and annihilation of Orthodoxy, which is not a museum exhibit, but a living legacy for the present. This heritage should be transmitted with humility and explained in the light of existential questions and needs of the mankind in every period of history and cultural circumstances. That is why, as pointed out by the Patriarch, the Orthodox Church must be in continuing dialogue with the world. It does not have to fear dialogue, because it is not afraid of the truth. On the contrary, if

the Orthodox Church formed an exclusive circle it would thereby fail its mission and cease to be a universal Church. It would turn into a ghetto at the margin of history. That is why the great Fathers of the Church were not afraid of the dialogue with the spiritual culture of their time, also with the views of the then pagan philosophers. They were able to give culture a new direction of development and the trait of universality. The Orthodox Church is called today to continue this dialogue with the world and give a living testimony of faith. To this end, this dialogue must first take deep root in the consciousness of Christians and enable them to learn to talk to each other peacefully and overcome existing differences. Without this, our testimony will not be credible to the world. Since Christ himself desires the unity of his disciples, we can not remain indifferent to His will.

In this spirit, the Ecumenical Patriarchate, with the participation of the local Orthodox Churches, has been in an official dialogue with Christian churches and denominations for many decades. Currently, the meaning of this dialogue is disputed in a quite fanatical manner - as emphasized by Bartholomew I in the encyclical - by some Orthodox groups. They want to appropriate the real name of defenders of Orthodoxy against the patriarchs and synods of the Church endorsing the cause of dialogue. In their reasoning, by deceiving and instigating the faithful, they do not shrink from counterfeiting reality. They attack only the Ecumenical Patriarchate, ignoring the fact that the theological dialogues are conducted with the unanimous consent of all the Orthodox Churches. They spread false rumours that the union with the Roman Catholic Church is imminent, though they are well aware that a number of doctrinal divergences require lengthy debate and the synods of the Church have the final say on the matter, not dialogue commissions. Opponents maintain that through dialogue the pope will subjugate Orthodoxy. They talk about “the pan-heresy of ecumenism” and condemn the participants of the dialogue with the non-Orthodox as “heretics” and “traitors” of Orthodoxy.

I have presented at length the contents of this year's synodal encyclical to demonstrate how demanding a situation Patriarch Bartholomew faces within the Orthodox Church, how his authority is challenged and how he is exposed to allegations. Whereas he explains patiently, calmly and persistently that in the dialogue Orthodoxy did not abandon the teachings of councils and Fathers of the Church; that it does not need either fanaticism or bigotry to defend itself; that the truth is not compromised in dialogue. He underlines that when today the whole world resolves problems and differences through dialogue, Orthodoxy can not be guided by intolerance and extremism. We must therefore have confidence in the mother-Church, which, among many hindrances, struggles to secure vitality and respect for the Orthodox Church throughout the world.

And these difficulties are many. Although the Patriarch has advocated for the Turkish entry into the European Union for many years, national authorities do not recognize the ecumenical status of the Patriarch and the legal status of the Patriarchate, contrary to the proclaimed ideals of democracy and religious freedom. Extensive property and possessions belonging to the Patriarchate have been confiscated. Still, despite many promises made, the Theological School on the Halki was not reopened (after being closed by the government in 1971), although it educated numerous members of the clergy, committed to peace and reconciliation between people.

He talked about this with great humility, quietly and without a trace of hostility in an hour-long interview for the CBS News in December 2009. He admitted that he is in pain going through this state of "crucifixion," yet assured: "We believe in miracles... After the Crucifixion comes the Resurrection. We believe in the Resurrection."<sup>8</sup> From the very beginning of his patriarchal ministry, he often confirmed that he intended to continuously maintain the testimony of joy and "light of the Resurrection," which illuminates human life. Aware of his transnational role, the Patriarch believes that his seat in a state with a secular constitution and



a Muslim majority is after all a blessing to the Patriarchate and its mission of service - a blessing that is conducive to living in humility and protects against the temptation of power.

#### **4. In defense of good and beauty of creation**

Perhaps the most known form of the Patriarch's activity is his effort made for the protection of natural environment. That is how he won acclaim and the title of "Green Patriarch." Together with eminent figures from the world of politics, he co-organized international seminars and ecological symposia, sailing the waters of endangered continents, rivers and seas (the Danube, the Black Sea, the Baltic Sea, the Adriatic Sea, the Amazon, the Mississippi). Religion and science must, in his opinion, unite their efforts in this great and historical task.

The day of 1 September (beginning of the liturgical year in the Orthodox Church) was proclaimed "the Feast of Creation" already by Patriarch Dimitrios and the Holy and Sacred Synod in 1989. The celebration of this festival allows better understanding and feeling that the natural world is owned by God and God's creation. In this way, it deepens adoration and respect for all that exists and lives. It teaches the wisdom of life and the joy of taking it with love and gratitude as a gift of God. In an interview for the KNA more than two years ago, Bartholomew I said about himself: "I come from a small island of Imvroz before the Dardanelles. Already as a child, I had to save water, carefully inspect plants and animals in order for our modest environment and us to survive. The sea gave us fish and other sea fruits. This fundamental attitude of thanksgiving to the Creator through the management of His creatures, the attitude of ecology as the Eucharist, left an imprint in my young mind. Later I learned that the redemptive work of Jesus Christ affects not only people but all of creation and represents the sanctification of all creation. It is a specific, Orthodox vision of environmental protection"<sup>9</sup>.

Based on these facts, it is now easier to understand the Patriarch's sincere concerns for the fate of God's creation. Every year, he issues

a special message on 1 September, the day of prayer for the preservation of this great good and beauty - our natural environment. In this respect, he is a visionary, tirelessly calling for the development of a new model of civilization that would be capable of surpassing the irresistible urge to consumption and destruction. If not now, then when? The Patriarch's activity prompts voluntary restraint in the division of goods, the need for prophetic figures in today's world, showing the true meaning and direction of history. After the ecological disaster in the Gulf of Mexico, he wrote in a special statement (May 2010): "He who harms the environment, sins against God."<sup>10</sup>

\*

What I managed to outline as a reviewer in the above observations and reflections does not exhaust the great wealth of ideas and activities of the Patriarch. His entire achievements will be judged by history, because this needs appropriate perspective. Today we are glad to be witnessing momentous events that happen in our lifetime thanks to the people of great spirit, great faith and hope.

Fully convinced and sincerely joyful, I endorse the initiative of the Faculty of Theology and the Resolution of the Senate of the John Paul II Catholic University of Lublin on conferring the title of Doctor Honoris Causa upon His Holiness Bartholomew I, the Ecumenical Patriarch. He fully deserves this highest academic honour as a man who gave years of his life to extremely difficult and sacrificial service for the Church, her unity and dialogue with other religions and the modern world. He is genuinely the Patriarch of the time of dialogue, the Man of Dialogue and Hope who believes that history is in God's hands, and His is the last word. It's a great honour for the University that it can award such an outstanding figure of modern Christianity.

*Rev. Professor Wacław Hryniewicz*

Lublin, 15 May 2010

## (Endnotes)

- 1 O. Clément, «*La vérité vous rendra libre*». *Entretiens avec le Patriarche oecuménique Bartholomé Ier*, Paris 1996, p. 73-75.
- 2 *La religion a-t-elle encore un rôle en Europe?* “Service Orthodoxe de Presse – SOP” 304, janvier 2006, pp. 15-21, note 21.
- 3 *Tygodnik Powszechny*, No. 26, 30 June 1996, p. 12
- 4 *Visite officielle du Patriarche oecuménique à l’Eglise de Rome...* “Episkepsis” 520, 31 July 1995, p. 15
- 5 The text of the speech in *Episkepsis* 26:1995 No. 520, pp. 2-4, note p. 4
- 6 *A propos du nouveau Cathéchisme catholique. Convergences et divergences entre catholiques et orthodoxes*. Un entretien avec Bartholomé I<sup>er</sup>, patriarche oecuménique, “Service Orthodoxe de Presse – SOP” 1993, 178, pp. 21-26, note p. 22.
- 7 The text of the encyclical is provided by *SELA NEWSLETTER on the Eastern Churches and Ecumenism* (Washington), No. 173, 28 February 2010, pp. 1-2.
- 8 *SELA NEWSLETTER on the Eastern Churches and Ecumenism*, No. 171, December 2009, pp. 4-5.
- 9 “*Glückfall für die Ökumene*”. „Katholische Nachrichten-Agentur“ – KNA Ökumenische Information“ 10, 4 March 2008, pp. 3-5, note p. 5.
- 10 *Bartłomiej I: ropa i psycha*, „Tygodnik Powszechny” 20, 16 May 2010, p. 21.

---

Archbishop Prof. Józef Życiński

**Laudation on the conferral of an honorary doctorate upon  
His All Holiness Patriarch Bartholomew I  
The John Paul II Catholic University of Lublin,  
20 August 2010**

## **The Witness of Hope, Dialogue and Grace**

*Today we confer the highest academic distinction upon Archbishop of Constantinople, Ecumenical Patriarch, His All Holiness Bartholomew I, a man who rendered great service to the dialogue of Christianity with modern thought, interreligious dialogue, and environmental care. As the 270th successor of Saint Andrew the Apostle, he leads 300 million Orthodox believers. His ministry on the border between Europe and Asia can be a model for the building of bridges - the service of a Pontifex. At the same time, it is set in somewhat exotic conditions, since our distinguished Laureate in his episcopal see, rather than the accompaniment of bells ringing in Christian churches, can more often hear the sound of singing coming from the minarets.*

### **The vocation to participate in the life of God**

*(ζῶον θεοῦμενον)*

In the comments on the essence of his ministry, Patriarch Bartolomaios is presented as a unique personality, combining a great personal authority with great sensitivity, whose practical consequence is vulnera-

bility.<sup>1</sup> This uniqueness manifests itself at the level of the dates, as our eminent Guest celebrates his birthday every four years, since he was born on 29 February 1940.

He took the studies that shaped his attitude of dialogue and openness first in the Theological School of Halki. After military service in the Turkish army, in 1961 he sought further knowledge at the Pontifical Oriental Institute in Gregorian University, Rome. This is where he learnt the theology of Jean Danielou, Henri de Lubac and Yves Congar. He attended the Second Vatican Council (1962-65) at a time when the Orthodox Church was not yet represented in similar discussions. In Rome, he also completed his doctoral thesis on the codification of the canonical constitution of the Orthodox Church. After his Roman period, Patriarch Athenagoras sends him to an academic scholarship at the Ecumenical Institute in Bossey, Switzerland. Under the supervision of Prof. Nikos Nissiotisa, he studies modern existentialism and personalism. Finally, he learns German in Munich and acquaints himself with the achievements of Karl Rahner and Joseph Ratzinger. He returns to Constantinople in 1968 in order to take the ministry of bishop in two sees: in Philadelphia located in Asia Minor and in famous Chalcedon. At the age of 33, he is appointed Archbishop of Philadelphia, and seventeen years later - aged 50 - Metropolitan of Chalcedon and dean of the Holy and Sacred Synod. At the same time, since 1972, he serves as the secretary of Patriarch Dimitrios. This last role coincides with active participation in the dialogue with the Roman Catholic Church. The dialogue initiated by Patriarch Athenagoras and Pope John XXIII yielded three important documents in the 1980s.<sup>2</sup> Patriarch Bartholomew has developed this dialogue consistently since his solemn enthronement on 2 November 1991.

The impressive vision of dialogue and openness proclaimed by the successor of St. Andrew his reflection and life encounters organized and

---

1 John Cryssavgis, *Introduction: Ecumenical Patriarch Bartholomew*. In: *In the World, yet not of the World*,<sup>2</sup>

2 „Introduction.” In: *In the World*, 6, 10.

absurd obstacles. Already at the beginning of his mission at Constantinople, authorities objected to the use of the title of Ecumenical Patriarch. Alternatively, they suggested the title “Greek Patriarch in Istanbul.” The ethnic factor was intended to be elevated above the articles of faith and openness to dialogue. As early as in January 1971, Turkish authorities closed the International Seminary and theological colleges. As a result, the Patriarch is not able not to educate new priests who will take responsibility for the development of Christianity in the borderline between Europe and Asia. The Theological School of Halki is now closed under the laws governing the status of private schools. The future formation of priests, who are intended to preach the Gospel in Turkey, appears to be vague, although the Patriarch continually emphasizes the importance of freedom of study and refers to the commitments made by Turkey in the Treaty of Lausanne back in 1923. Not discouraged by similar difficulties, His Holiness stresses that the precious pearl, which he is primarily destined to protect as the successor to the Apostles, is Christ’s commandment to love.<sup>3</sup> He is consistent in giving testimony to this love in a background dominated by emotions and conflicts.

Despite the accompanying radical slogans declaring “Istanbul for Turks,” he is not at all debilitated, quite the contrary, he consistently declares the need for Turkish accession to the European Union and shows Turkey as a bridge between East and West. In a country where 99% of the population is Muslim, he can preach the Gospel of optimism. Opposing all forms of exclusiveness and nationalism, our Laureate refers to biblical anthropology. Man is for him primarily a being called upon to participate in the life of God (*Zoon theonmenon*). Each of us carries the image and likeness of God, each of us has been redeemed by Christ. One must look at the values that unite. In the clamour of conflict, which ignores the perspective of religious faith, one should see the ties between the descendants of Abraham - the followers of the three major monotheistic

---

3 *In the World, yet not of the World. Social and Global Initiative of Ecumenical Patriarch Bartholomew*, Fordham: New York 2010, 61

religions. Only in this perspective, unity and peace may be sought, which modern world needs so desperately. By participating in the life of God, opening up to the invisible world of grace, we undertake these challenges posed by the present. As Pontifex - a bridge-maker - Patriarch Bartholomew wishes to build new bridges between the followers of Christ, different areas of Europe, Europe split by conflicts, but in need of further EU enlargement towards the east and south.

A symbolic manifestation of the aspirations toward spiritual unity is the Joint Declaration on Environmental Protection signed together with John Paul II in Venice, 10 June 2002. In order to submit a signature, John Paul II used a satellite connection to enable communication with his library at the Vatican. In view of the document signed by the highest representatives of the sister Churches, the world created by God is presented as “the world of harmony and beauty, expressing freedom, wisdom and love of the Creator.”<sup>4</sup> Both hierarchs call for the acceptance of science and technology in the light of the truth about “the central value of the human person and the common good.”<sup>5</sup> This axiology delineates as an extensive area of ecumenical cooperation, in which the unity of the Cenacle enables effective collaboration for the benefit and development of a more human world.

## **A witness to the unity of the Cenacle**

During the visit of Benedict XVI in Istanbul, on 30 November 2006, the two dignitaries signed a declaration which reads: “The Holy Spirit will help us prepare the day on which the full unity will return, in time and manner that God desires. We will then be able to truly rejoice.” Creative waiting for the full joy needs many prejudices and simplifications to

---

4 „Common Declaration on Environmental Ethics by Pope John Paul and Ecumenical Patriarch Bartholomew I.” In: *Cosmic Grace*, 278.

5 Ibidem, p. 280.

be overpowered, which mistakenly understand the position of ecumenical dialogue as combining ethnic or political motives.

Bartholomew I's reserved attitude to political aspirations is best evidenced in his speech in the British Museum in 1993. When declaring his faith, love and prayer, the successor of St. Andrew pointed out: "The Ecumenical Patriarchate does not want to be the state. It wishes to remain a Church. This Church, however, is to be free and universally respected - a spiritual and religious institution, nourished by ideals of charity, promoting the standards of civilization and proclaiming love in any reality. The Ecumenical Patriarchate is the fullness of the Church established by God of love, whose peace "surpasses all comprehension"(Philippians 4:7).<sup>6</sup>

This attitude consistently displayed in many Patriarch's messages has sometimes been undermined even within the circles of his radical followers. Some of them consider dialogue as a promotion of relativism, other see ecumenism as an offshoot of political correctness. Therefore, among the fundamental Orthodox believers many are sceptical about the vision of reconciliation in Christ, seeing it primarily as a menace and concession to the "heresy of papacy", "betrayal of true religion" or "pan-heresy of ecumenism." Meanwhile, Patriarch Bartholomew, as the Apostle to the Nations, boldly enters new Areopaguses, to stress that the risen Saviour is the source of our hope, even when those that we have hope in can not find themselves in the role of courageous witnesses of hope in hard times. Undaunted by adversities, he shows that there is no alternative for evangelical dialogue, that Europe needs soul that Christianity sustained for centuries, that the threat posed by secularization are disproportionately greater than the fear of ecumenical dialogue.

In support of the great ecumenical visions, the Patriarch of Constantinople writes: "All members of the Orthodox Church - academics, artists, businessmen, writers and intellectuals irrespective of their national-

---

6 Ibidem, p. 100f.



ty or ethnicity - must re-evaluate the role of Orthodox heritage in their identity.”<sup>7</sup> This deepest identity is defined in our relationship to Christ when - liberated from fear - we can live the mystery of the Cenacle, even when facing the greatest threats. These threats determine everyday horizon of the Church’s mission, since the Church is not a Church of success and triumphs, but **the Church of kenosis**, which embodies the redemptive suffering of Jesus Christ, eventually leading to our redemption through the dawn of Easter morning.

Like the Divine Master, the Patrarch does not classify enemies in the perspective of the Cenacle. Realistically, he assesses both the anxieties and opportunities offered by contemporary culture. Recognizing the unquestionable achievements of Western civilization, Bartholomew also notes the cost of the ongoing cultural transformations. He states: “Politicians and professors alone can not heal the problems of Western societies, such as pornography, environmental pollution, drugs, poverty, crime, war or homelessness. Religious leaders have an important and inspirational role to introduce spiritual principles of love, tolerance, morality and renewal.”<sup>8</sup>

He is sceptic in evaluating the capacity of a secular society in which the anthropocentric ideologies collapsed, leaving many people with the feeling of spiritual emptiness.<sup>9</sup> He sees the alternative to this road of cultural development in Christ’s reminder that the most important commandment is the commandment to love God with all one’s heart.<sup>10</sup> The man involved in the life of God, open to the reality of an invisible grace, treating the commandment of love as a life motto - appears in this context as the herald of the spirituality of the Cenacle suitably shaping the Christ’s prayer “to be as one.” The paradigm of this attitude appears in

---

7 „Mnemosyne and the children of memory.” In: *Cosmic Grace. Humble Prayer. The Ecological Vision of the Green Patriarch*, ed. John Chryssavgis, Cambridge 2009, 2 ed., 100.

8 „Environment and City.” In: *Cosmic Grace*, 117.

9 Ibidem, p. 117.

10 Ibidem, p. 118.

the memory of a prayer meeting in Assisi and a sense of spiritual unity of those who - regardless of their differences - feel the children of one Father.

By supporting all initiatives for unity, the Patriarch of Constantinople attaches particularly high attention to the inspiring role of Christianity in the area of European integration. Advocating for multiculturalism in Europe, he quotes Alexander Solzhenitsyn with a view to emphasizing that the disappearance of national communities would represent a painful impoverishment of our culture that leads to unification, which departs from the models of richness and diversity of evolution that mark the essence of culture on our continent.<sup>11</sup> Those who tend to recognize the future development of Europe primarily in terms of secularization and cultural marginalisation of God, Bartholomew tells the Hasidic wisdom of Martin Buber provoked by the question: "What's the worst thing that can happen to us?". The answer is: the worst thing would be to forget that we are the children of the King.<sup>12</sup>

Advocating the separation and autonomy of Church and State, the eminent Laureate stresses the need of cooperation in building a community of core values: "New Europe should build on those Christian values, according to which the government, civil society and religion are partners, not rivals ... We must remove the interpretations of the teachings of Christ as irrelevant to Europe and of the conflict of science and faith as inevitable ... Let us not fall in the trap of thinking suggesting that religion can not bring anything of value to the ethical and moral debates of modern times, debates ranging from genetic engineering to economic globalization."<sup>13</sup> The Church remains cautious in the practical application of biotechnological discoveries; however, it rejoices in natural discoveries carrying new hope for the tired and suffering world.<sup>14</sup>

---

11 "The Role of Religion in Changing Europe." In: *In the World*, 110.

12 Ibidem, p 114f.

13 Ibidem, p. 122.

14 „Faith and Science." In: *Cosmic*, 380.

The declared vision and its practical counterpart. The Vladaton monastery in Thessaloniki in May 2000 was the venue of a meeting of the representatives of the Orthodox Church and Roman Catholic Church, Jewish and Islamic communities developing in the Balkans. The meeting was also attended by representatives of the European Union, NATO, the European Organization for Security and Co-operation and local authorities. Together they discussed the prospects for peace, reconciliation and the necessary compromises. The final declaration stressed that religious communities played a central role in the south-eastern Europe in shaping the society guided by the principles of religious, cultural and ethnic pluralism.” It was noted that the conflict in former Yugoslavia was not primarily a religious, but political one, although the mass media failed to represent its actual circumstances.

Accepting new challenges, our Guest refers to positive examples from history. He notes that the Orthodox faithful have been cooperate with the followers of Islam for 550 years and this tradition can offer anything that is good and beautiful. For this purpose, he involves in a dialogue the followers of Islam in other countries - Libya, Syria, Egypt, Iran, Jordan, Qatar, Azerbaijan, even Bahrain. His efforts in this area made him a man-symbol of openness to dialogue of monotheistic religions, so called Abrahamic. His speeches are dominated by words of concern for global peace, environmental culture, mutual respect between the followers of Islam and Christianity.

Stressing the role of the Church in the evaluation of contemporary social change, he attaches a lot of attention to the issues of concern for spirituality, expressed through human rights.<sup>15</sup> He opposes the attitudes in which human dignity is attempted to be reduced to the level of pragmatics, and the Christian principle of charity - to the level of sentimental and naive generalities. He sees the ignorance of religious inspiration, which underlay the modern doctrine of human rights, as a manifesta-

---

15 Cf. Chapter VII „Conscience and Human Rights” in the anthology *Encountering the Mystery*, Doubleday: New York 2008, 120 – 144.

tion of secular influence. He does not however fear the inevitability of secularization, but shows it as a challenge of our time. He sees both the painful and positive signs of changes taking place. He emphasizes the challenges that Jesus' disciples have to take. In particular, the ecumenical action should be extended to societies that lasted through totalitarian oppression. They need - more than any other society - that specific sense of solidary community and spiritual unity - their inclusion in our *oikumene* will bring great things.<sup>16</sup>

### **The liturgy of creation**

Among the various names attributed to the Patriarch of Constantinople, the title of "Green Patriarch" is very common. It addresses the concern for the environment and the spiritual dimension of creation. Christ emphasizes the element of freedom, even if we define our identity by taking the cross and following Him. He invites his followers, saying: "If anyone would come after me..." (Matthew 16:24). This element of voluntary choice appears as a valid testimony of the primeval Church, as in the well-known *Epistle to Diognetus* which reads: "God works through persuasion, not by coercion ... Violence is in fact totally alien to God." Hence, one should not expect God to impose his plan of action on the world because the task of the entire human species is deification (*theosis*) of our joint action.

Nine months after beginning his ministry in Constantinople (1991), the Patriarch held an ecological meeting in Crete under the theme, "Living among Lord's Creatures." In his message of 1989, his predecessor Patriarch Dimitrios I called for prayer which would express gratitude to the work of creation and care for its survival and development. The spirit of prayer dominates in the messages of his successor, the current Patriarch who says: "On 1 September, we pray to God ... to save nature

---

16 *Mnemosyne*, 100.

from man-made disasters such as contamination, war, exploitation, pollution and secularization (secularism) (1 September 1994). This prayer stems from the overall vision of creation and the evolving universe.

Humanity included in God's plan of creation takes part in the blessing of the evolution from the state of „image of God” to „God's likeness”, in its development updating the eternal plan of God's economy (1992.) This perspective frees from fear, if one properly takes account of the role of the Creator operating in history. Proclaiming concern for ecology, the Patriarch also stresses the two-faceted work of creation. On the one hand, the Church recognizes our everyday lives in a reference to the supernatural reality of eternal life; on the other, it recognizes specific human actions marked by compassion and mercy in relation to the Last Judgement (2002). The concrete nature of human acts is included in the monumental, global perspective.

In view of this, we find both the endangered environment and beauty of the created world. The Patriarch stresses that although much is said about environmental conservation programs, the word *oikos* increasingly loses its meaning, just like the word *logos* (1992). In his view, the beauty of creation reveals the grandness of the Creator; likewise, the masterpieces of Bach or Rembrandt update the artistic *logos* and show the world of spiritual richness of their authors.<sup>17</sup> Admiration for beauty of the created world goes hand in hand with the distinguishing role of man as the culmination of creation (2006). Our goal is to allow ourselves to be included in God's plan and shape our future in the perspective of divine beauty, avoiding both the narcissism and self-aggrandizing (2006).

---

17 „Orthodoxy and Environment.” In: *Cosmic Grace*, 125.

On receiving the Sophie Foundation Award, which is given in Oslo to individuals acting for environmental protection, His Holiness evoked the words of Maxim the Confessor on the “cosmic liturgy”, to highlight the beauty and harmony of the world expressing our worship to God.<sup>18</sup> In his impressive vision, as in Psalm 19: “The heavens declare the glory of God” (Psalm 19:1). At the same time, he describes the specificity of this liturgical approach by underlining that it can not be reduced either to natural dimension, nor to economic aspects. He demonstrates sensitivity to the mystical aspect of the world of creation as the basis of a spiritual image of the world and a factor influencing the respect for all creation. Its spiritual manifestation is the attitude of pilgrims that can not be reduced either to consumption or irregular tourism.<sup>19</sup> Ascetic contemplation of the world of creation brings liberation from stereotypes and unites us around the Cross of Christ, and leads us away from selfish self-centeredness.<sup>20</sup> The attitude of renunciation and sacrifice leads to spiritual growth and brings fruit in the form of lasting joy.<sup>21</sup>

Today’s celebration unites us in a sense of cosmic beauty of the liturgy, which brings together Constantinople and Rome in the dimension of spiritual values. In it we find the beauty of the Cenacle and a sense of the great family of God’s children. In his Easter message, four months ago, our eminent Guest demanded to learn how to “transform the thorny Cross of faults and selfishness into the bunch of virtues, holiness and justice.” Such a transformation is the duty of all the disciples of the Risen One. I rejoice that the academic community of the Catholic University of Lublin may express its highest respect for the courage of thinking, intellectual openness and ability to face difficult challenges that His Holiness teaches us all. May the community of values experienced in this

---

18 „The Sophie Prize.” In: *Cosmic* 285.

19 „The Fragile Beauty of the World.” In: *Cosmic*, 315.

20 „The Orthodox Church and the Environment.” In: *Cosmic*, 360.

21 „Ecology and Monasticism.” In: *Cosmic* 378.

Archbishop Prof. Józef Życiński

---

dialogue-based opening to grace be for us all a source of optimism and hope that we find in the Church of Christ regardless of the latitude.

*Archbishop Prof. Józef Życiński*  
*Grand Chancellor of the John Paul II Catholic University of Lublin*

Lublin, 3 July 2010

---

## Address

**By His All Holiness  
Ecumenical Patriarch Bartholomew  
at the John Paul II Catholic University of Lublin  
on 20 August 2010**

### **The Imperative of Inter-Religious Dialogue in the Modern World”**

Most Reverend Grand Chancellor Archbishop Zycinski, Most Learned and Reverend Rector Dr. Stanislaw Wilk, Esteemed Members of the Senate, Most Learned Professors and Students of the John Paul II Catholic University of Lublin, Your Eminences and Graces, Distinguished Guests, Beloved children and people of God:

We gratefully accept this invaluable honor of being received into the doctoral college of this esteemed Roman Catholic academic institution. We welcome this privilege as recognition of the sacred ministry of the Ecumenical Patriarchate, an Apostolic institution with a history spanning seventeen centuries, throughout retaining its See in Constantinople.

#### **Introduction: The Legacy of Pope John Paul II**

The mission of your institution clearly states that: “The memory of our Patron requires from us a constant reflection upon John Paul II’s



legacy and teaching.” For over a quarter of a century, the late Pope John Paul II shepherded the Church of Rome, standing as a symbol of unrelenting stability and hope in an age of widespread turmoil and despair. Undoubtedly, his tenure was inspired by an abiding faith as well as by the difficult circumstances that his home country Poland suffered for so many years under totalitarian oppression. This is an experience of martyrdom, with which the Orthodox Church can easily identify.

This desire for peace led the late Pope to assume initiatives that transcended political, cultural, and geographic boundaries. During his historical visit to the Holy Land in 2000, he potently observed at a ceremony in the Yad Vashem Holocaust memorial that “to remember is to pray for peace and justice. Only a world at peace, with justice for all, can avoid repeating the terrible crimes of the past.”

On the very same day, at a gathering of Christian, Jewish and Muslim faithful, His Holiness pointed out that the monotheistic Faiths rooted in the City of Peace, Jerusalem, share a common view of human dignity and human responsibility. This view is based on their shared reverence for the One God who created humankind in His divine image. It is also grounded on their common pursuit of justice, peace and religious freedom.

## **Orthodox Theology and Religious Freedom**

Christianity challenges the concept of the human person as merely an economic entity or consumer. The Christian tradition insists that every human person is “an animal called to deification” (*ζῷον θεοῦμενον*), to use the words of Saint Gregory Nazianzus.<sup>1</sup> We are creatures called to share in God’s glory and become “partakers of divine nature.” (2 Pet. 1.4) The most important fact about our humanness is that we are formed in the image of God. (Gen. 1.26) We have the capacity and freedom to

---

1 *Oration* 38.11.

offer the world back to God in thanksgiving, and it is only in this act of offering that we become genuinely human and truly free.

Of course, freedom is not only personal but also interpersonal. As human beings, we cannot be genuinely free in isolation. We can only be genuinely free in a community of other free persons. To refuse to share is to forfeit liberty. This indeed is specifically what is implied by the Christian doctrine of God. As a contemporary Orthodox theologian expresses it: “The being of God is a relational being; without the concept of communion it would not be possible to speak of the being of God.”<sup>2</sup>

And if we are formed in the image of the Trinity, it follows that everything said about God also applies to humankind. We are called to reproduce on earth, so far as this is possible, the same reciprocal movement (*perichoresis*) of mutual love that in heaven unites the three persons of the Trinitarian God. This we seek to do not only on the level of our interior life of prayer but also more broadly on an economic and political level. Our social program is the doctrine of the Trinity, a God in communion. Every form of community – the workplace, the school, the city, the nation – has as its vocation to become a living icon of the Trinity. Such is surely part of the role of religion in a changing world: namely to promote freedom among human beings as the basis of encounter and communion.

## The Initiatives of the Ecumenical Patriarchate

There is a symbolical image that adorns the entrance to the central offices of the Ecumenical Patriarchate in Istanbul. It is a magnificent mosaic depicting Gennadios Scholarios, first Ecumenical Patriarch of the period under Ottoman occupation. The Patriarch stands with hand outstretched, receiving from the Sultan Mehmet II the “firman” or legal document guaranteeing the continuation and protection of the Ortho-

---

2 John Zizioulas [currently Metropolitan of Pergamon], *Being as Communion. Studies in Personhood and the Church*, St. Vladimir’s Seminary Press: New York, 1985, p. 17.

dox Church and through the period of Ottoman rule. It is an icon of the beginnings of a long coexistence and interfaith commitment.

The Ecumenical Patriarchate has always been convinced of its wider role and ecumenical responsibility. This inspires its tireless efforts for Orthodox unity throughout the world as well as its pioneering efforts for ecumenical dialogue. Some of the highlights of this dialogue include the historic meeting between Ecumenical Patriarch Athenagoras and Pope Paul VI in 1964, which led to the mutual lifting of the anathemas from 1054, and the equally historic visit between the late Pope John Paul II and our predecessor Ecumenical Patriarch Demetrios in 1979, which led to the announcement of the theological dialogue between our two churches. The visit of the present Pope Benedict XVI to Turkey in 2006, in response to our invitation to attend the Thronal Feast of the Ecumenical Patriarchate, led to a renewal of that commitment to dialogue.

However, even at the cost of defamation for “betraying” the Gospel, we have never restricted such engagements merely to Christian confessions. Standing as it does on the crossroads of continents, civilizations and cultures, the Ecumenical Patriarchate has always served as a bridge between Christians, Moslems, and Jews. Since 1977, it has pioneered a bilateral inter-religious dialogue with the Jewish community (on such topics as law, tradition, and social justice); since 1986, it has initiated bilateral interfaith dialogue with the Islamic community (on such matters as peace, justice, and pluralism); and since 1994, it has organized a number of international multi-faith gatherings for the purpose of deeper conversations between Christians, Jews and Muslims (on such issues as tolerance).

## **The Importance of Interfaith Dialogue**

We hear it stated often that our world is in crisis. Yet, never before in history have human beings had the opportunity to bring so many posi-

tive changes to so many people simply through encounter and dialogue. While it may be true that this is a time of crisis, it must equally be underlined that there has also never been greater tolerance for respective traditions, religious preferences and cultural peculiarities.

This does not mean that differences on the level of doctrine are insignificant or inconsequential; for, a difference on the level of doctrine leads to a different worldview and, accordingly, a different way of life. Accordingly, then, we do not approach dialogue in order to set our arguments against those of our opponents in the framework of conflict. We approach in a spirit of love, sincerity and honesty. In this respect, dialogue implies equality, which in turn implies humility. Honesty and humility dispel hostility and arrogance. Just how prepared are we in dialogue to respect others in dialogue? How willing are we to learn and to love? If we are neither prepared to receive nor willing to learn, then are we truly engaging in dialogue? Or are we actually conducting a monologue?

True dialogue is in fact a gift from God. According to St. John Chrysostom, fourth-century Archbishop of Constantinople, God is always in personal dialogue with human beings. God always speaks: through Prophets and Apostles, through saints and mystics, even through the natural creation itself; for, “the heavens declare the glory of God” (Psalm 19.1). Dialogue is the most fundamental experience of life and most powerful means of communication. Dialogue promotes knowledge, abolishes fears and prejudice, and broadens horizons. Dialogue enriches; whoever refuses dialogue remains impoverished. Finally, dialogue seeks persuasion, not coercion. This is why interfaith dialogue is crucial.

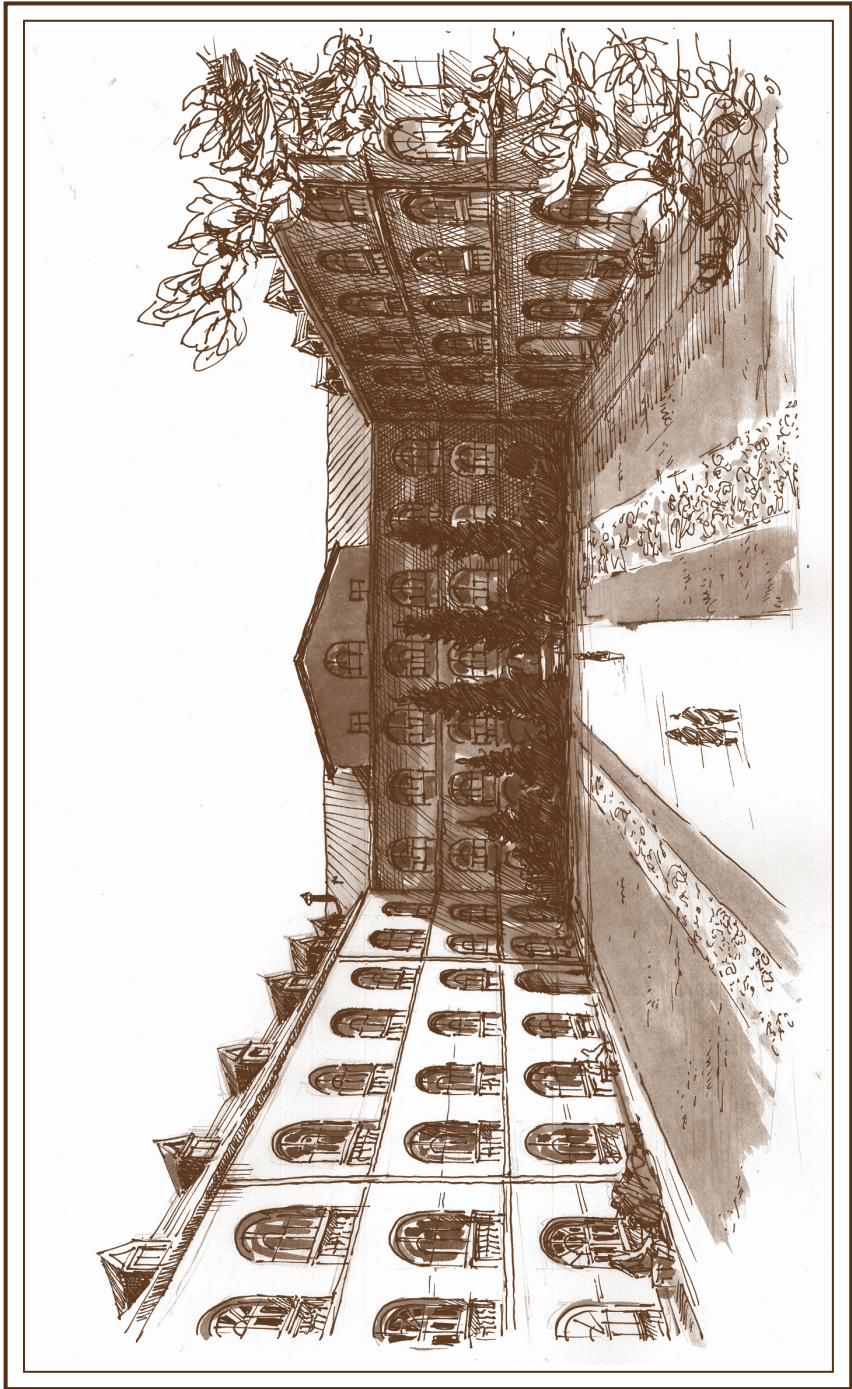
## **Conclusion: The Imperative of Interfaith Dialogue**

Religious leaders bear a special responsibility not to mislead or provoke. Their integrity plays a vital role in the process of dialogue. In the mid-fourteenth century, St. Gregory Palamas (1296-1359), Archbishop of Thessalonika, conducted theological discussions with distinguished

representatives of Islam. One of the Muslim leaders expressed a wish that the time would come, when mutual understanding would characterize the followers of both religions. St. Gregory agreed, noting his hope that this time would come sooner than later. It is our humble wish that now will be that time. Now, more than ever, is the time for dialogue.

We would not be so naïve as to claim that dialogue comes without cost or danger. Approaching another person – or another belief, another culture – always comes with a risk. One is never certain what to expect: Will the other suspect me? Will the other perceive me as imposing my own belief or way of life? Will I compromise – or perhaps lose – what belongs uniquely to my tradition? What is the common ground on which we can converse? What, if any, will be the fruitful results of any dialogue? These questions plague the mind when we approach for dialogue. Yet, we are convinced that, in the moment when one surrenders one's mind and heart to the possibility of dialogue, something sacred happens. In the very willingness to embrace the other, beyond any fear or prejudice, a mystical spark is kindled and the reality of something – or Someone – far greater than us takes over. Then, we recognize how the benefits of dialogue far outweigh the risks. We are convinced that, in spite of cultural, religious and racial differences, we are closer to one another than we could ever imagine.

*Bartholomew I, Ecumenical Patriarch*



Дизайнер KUL, графика Лужана Фармаг



---

## Spis treści

Uchwała Senatu KUL_____	7
Abp dr hab. Jeremiasz Jan Anchimiuk, prof. ChAT	
Recenzja _____	9
Ks. prof. dr hab. Wacław Hryniewicz OMI	
Recenzja _____	17
Abp prof. dr hab. Józef Życiński	
Laudacja _____	31
Jego Świątobliwość Bartłomiej I, Patriarcha Ekumeniczny	
Słowo _____	43
Archbishop Prof. Jeremisz Jan Anchimiuk	
A review _____	53
Rev. Professor Wacław Hryniewicz OMI	
A Review _____	61
Archbishop Prof. Józef Życiński	
Laudation _____	75
His All Holiness Bartholomew I, Ecumenical Patriarch	
Address _____	87



---

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin